

Błażej Bawolik<https://orcid.org/0000-0002-9305-1514>

Uniwersytet Warszawski

Komunistyczny mord sądowy w tzw. Polsce Ludowej na przykładzie sprawy karnej por. Zygmunta Szymanowskiego (Sr 37/50) przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie

Communist Judicial Murder in the Polish People's Republic: The Criminal Case of Lieutenant Zygmunt Szymanowski (Ref. no. Sr 37/50) before the Military District Court in Warsaw

Streszczenie: Zagadnienie mordu sądowego (zabójstwa sądowego) w okresie stalinizmu w tzw. Polsce Ludowej nie doczekało się zbyt wielu opracowań – ani autorstwa prawników, ani historyków. Tekst na przykładzie sprawy karnej (Sr 37/50) por. Zygmunta Szymanowskiego – żołnierza Armii Krajowej i szefa siatki wywiadowczej Okręgu Wileńskiego AK – omawia wybrane aspekty tego problemu. Zatrzymanie porucznika stanowiło konsekwencję działań podjętych przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w ramach akcji „X”, wymierzonej w osoby związane z Okręgiem Wileńskim AK. 24 stycznia 1950 r., po trwającym półtora roku śledztwie, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie pod przewodnictwem sędziego mjr. Mieczysława Widaja skazał por. Szymanowskiego na karę śmierci. Wyrok wykonano 31 maja tego samego roku. W artykule przytoczono obszernie fragmenty akt sprawy, co w zamyśle autora miało służyć dokładnemu przedstawieniu czytelnikowi poszczególnych etapów postępowania karnego. W uzasadnieniu kwalifikacji analizowanej sprawy karnej jako przypadku zabójstwa sądowego odwołano się do argumentacji pozytywistyczno-prawnej, do dorobku myśli jusnaturalistycznej oraz koncepcji Gustava Radbrucha.

Słowa kluczowe: Zygmunt Szymanowski, mord sądowy, Okręg Wileński Armii Krajowej, stalinizm, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie

Abstract: The phenomenon of judicial murder during the Stalinist period in so-called People's Poland has received limited attention in both legal and historical research.

This study, based on the criminal case file (ref. no. Sr 37/50) of Lieutenant Zygmunt Szymanowski – Home Army soldier and head of the intelligence network of the Home Army Wilno Circuit – examines selected aspects of this issue. Szymanowski's arrest resulted from the activities undertaken by the Ministry of Public Security within the framework of Operation "X", which targeted individuals associated with the Home Army Wilno Circuit. On 24 January 1950, following an eighteen-month investigation, the Military District Court in Warsaw, presided over by Judge Mieczysław Widaj, sentenced Szymanowski to death. The sentence was carried out on 31 May 1950. The article includes extensive excerpts from the case records, intended to provide readers with a detailed account of each stage of the criminal proceedings. In demonstrating that the case constitutes an instance of judicial murder, the analysis draws on positivist legal arguments, natural law theory, and Gustav Radbruch's concept of law.

Keywords: Zygmunt Szymanowski, judicial murder, Home Army Wilno Circuit, Stalinism, Military District Court in Warsaw

Wprowadzenie

Zagadnienia zabójstwa sądowego nie można sprowadzić do jedynie dwóch etapów: niesłusznego orzeczenia przez sąd kary śmierci i następnie wykonania wyroku. Eliminacja konkretnej osoby (tym samym pozbawienie jej największej wartości w hierarchii dóbr chronionych prawem – życia, najczęściej przy jednoczesnym pogwałceniu jej godności) stanowi zwieńczenie kilkuetapowego procesu, obejmującego wzajemnie uwarunkowane oraz powiązane ze sobą czynniki historyczne, polityczne, ustrojowo-prawne oraz ideologiczne.

Celem artykułu¹ jest rekonstrukcja przebiegu postępowania karnego oraz analiza sprawy karnej toczącej się przeciwko por. Zygmuntowi Szymanowskiemu² w pierwszych latach tzw. Polski Ludowej przed Wojskowym Sądem Rejonowym (WSR)

¹ Autor dążył do możliwie najdokładniejszego przedstawienia czytelnikowi przebiegu poszczególnych etapów postępowania karnego (oraz towarzyszących mu istotnych okoliczności), tak aby przykład zabójstwa sądowego był obserwowalny od początku (zatrzymania) do samego końca (wykonania orzeczonej kary śmierci).

² Zygmunt Szymanowski (1910–1950) – ekonomista, uczestnik kampanii wrześniowej, w okresie okupacji hitlerowskiej oficer ZWZ (potem AK), ceniony przez Sztab Naczelnego Wodza w Londynie jako szef komórki tzw. wywiadu kolejowego, następnie (po wojnie) kierownik siatki wywiadowczej Okręgu Wileńskiego AK. Prywatnie mąż Zofii, ojciec Zygmunty, Jolanty i Bożeny. Zob. P. Niwiński, *Zygmunt Szymanowski (1910–1950). Szef wywiadu Ośrodka Mobilizacyjnego Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej* [w:] *Zapomniani wyklęci. Sylwetki żołnierzy powojennej konspiracji antykomunistycznej*, red. J. Kwaśniewska-Wróbel, M. Wołhejko, Warszawa 2019, s. 418–431.

w Warszawie³. Analizie poddano akta śledztwa w sprawie przynależności do AK⁴, akta personalne osadzonego⁵ oraz akta w sprawie o unieważnienie wyroku byłego WSR w Warszawie⁶. Proces przeciwko porucznikowi stanowi czytelny i typowy przykład zabójstwa sądowego dokonanego na członku podziemia niepodległościowego. Studium przypadku pozwala pokazać ogólne cechy postępowań karnych wymierzonych w przeciwników politycznych w okresie stalinizmu.

Gdy analizujemy to i inne zabójstwa sądowe z tamtego okresu, musimy uwzględniać trzy główne czynniki: stalinizm (ideologia „legitymizująca” zabójstwo), obowiązujące prawo karne („narzędzie” jego popełnienia) oraz wymiar sprawiedliwości – sędziowie (główni sprawcy), prokuratorzy i inni funkcjonariusze komunistycznego aparatu represji (podżegacze).

Trzeba podkreślić, że ani osoba por. Szymanowskiego, ani przypadek jego zabójstwa sądowego nie są szerzej znane. Jego nazwisko pojawia się w nielicznych publikacjach naukowych, np. w opracowaniach autorstwa Piotra Niwińskiego⁷. Do tej pory mordu sądowego dokonanego na poruczniku nie poddano jakiegokolwiek analizie z perspektywy prawnej. Także sam problem morderstw sądowych w okresie stalinizmu w Polsce nie doczekał się wielu opracowań naukowych⁸.

Zabójstwo sądowe

Jak zauważono na wstępie, mord sądowy jest zagadnieniem złożonym, warto więc poczynić kilka uwag natury ogólnej i pewne kwestie uporządkować. Jego historia jest pewnie tak długa jak historia samego wymiaru sprawiedliwości⁹. Słownikowa

³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 944/127, Akta sprawy przeciwko Zygmuntowi Szymanowskiemu, s. Władysława (numeracja stron dokumentów będzie podawana zgodnie z paginacją PDF).

⁴ AIPN, 01439/18, Akta śledztwa w sprawie przynależności do AK prowadzonego przeciwko Zygmuntowi Szymanowskiemu-Piwowskiemu, imię ojca: Władysław, ur. 15 VIII 1910 r., tj. podejrzanemu o popełnienie przestępstwa z art. 86 § 1 i § 2 Kodeksu karnego Wojska Polskiego, art. 7 mkk i art. 6 mkk.

⁵ AIPN, 919/2727, Akta personalne osadzonego Zygmunta Szymanowskiego, imię ojca: Władysław, data urodzenia: 15 VIII 1910 r. (Więzienie Warszawa I).

⁶ AIPN, 1019/1033, Akta w sprawie o unieważnienie wyroku byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie (Sr 37/50) dot. Zygmunta Szymanowskiego.

⁷ Zob. m.in. P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji wobec środowisk kombatanatów wileńskiej AK 1945–1980*, Warszawa 2009; idem, *Okręg Wileński AK w latach 1944–1948*, Warszawa 1999; idem, *Zygmunt Szymanowski (1910–1950)*...; T. Balbus, P. Niwiński, „Rozbić podziemie wileńskie!” *Akcja X – nieznaną operacją MBP z 1948 r.*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2001, nr 6; P. Rokicki, *Łupaszkowcy*, „Karta” 2001, nr 32.

⁸ Stwierdza tak m.in. Adam Strzembosz. Zob. A. Przewoźnik, A. Strzembosz, *General „Nil”*, Warszawa 1999, s. 27.

⁹ Znane są przypadki skazywania na karę śmierci osób oskarżonych o czary. W okresie terroru jacobinского zabójstw sądowych dopuszczał się Trybunał Rewolucyjny (działający w latach 1793–1795). Dość powszechna wydaje się wiedza o przestępstwach popełnionych przez wymiary sprawiedliwości hitlerowskich Niemiec (np. mord na obrońcach Poczty Polskiej w Gdańsku w 1939 r.) oraz oczywiście RFSRS i ZSRS (procesy cerkwi czy procesy polityczne w okresie Wielkiego Terroru, w których oskarżycielem był Andriej Wyszynski). Z kolei do najbardziej utrwalonych w polskiej współczesnej świadomości społecznej można zaliczyć morderstwa

definicja zabójstwa sądowego nie może zostać uznana za wyczerpującą¹⁰, niecelowe wydaje się także rozróżnienie mordu sądowego (morderstwa sądowego, justizmordu) i zabójstwa sądowego¹¹. Zanim zostanie omówione pojęcie morderstwa sądowego, należy przytoczyć (szerszą znaczeniowo) definicję zbrodni sądowej (w ścisłym rozumieniu słów może to być nie zbrodnia, lecz występki)¹², której to zabójstwo sądowe jest odmianą. Według Marii Stanowskiej za zbrodnię sądową uważa się wyrok skazujący na karę śmierci albo na karę pozbawienia wolności, jeżeli ma ona na celu bezpodstawny odwet, rażąco niewspółmierną represję w stosunku do skazanego, a także jeżeli sam wyrok został wydany z naruszeniem praw człowieka, w tym z naruszeniem podstawowych zasad do uczciwego procesu¹³. Należy także zaznaczyć, że mord sądowy może (jeśli spełnia określone przesłanki) stanowić zbrodnię przeciwko ludzkości¹⁴. Innym problemem, który z uwagi na przedmiot artykułu można jedynie zasygnalizować, jest kwestia odróżnienia zabójstwa politycznego od zabójstwa sądowego¹⁵.

Za odpowiednią dla badanego przypadku (z uwagi na czas popełnienia) należy uznać definicję morderstwa sądowego zaproponowaną przez Komisję dla Zbadania Odpowiedzialności Byłych Pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego, czyli tzw. komisję Mazura (Wasilewskiego)¹⁶, powołaną w grudniu 1956 r., w okresie postalinowskiej „odwil-

sądowe popełnione w okresie stalinizmu na gen. Augustie Emilu Fieldorcie ps. „Nil”, rtm. Witoldzie Pileckim czy sanitariuszce Danucie Siedzikównie „Ince”.

¹⁰ Justizmord – inaczej zabójstwo sądowe, to wg *Słownika języka polskiego PWN* kara śmierci wykonana na osobie niewinnej lub rażące nadużycie władzy sądowniczej (*Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/justizmord.html>, dostęp 8 VI 2023 r.).

¹¹ „W kulturze polskiego prawa karnego każde zabójstwo bywa znamionowane jako morderstwo, a w języku potocznym zwykle jest nazywane morderstwem” (S. Pikulski, *Zabójstwa kwalifikowane w polskim kodeksie karnym z 1997 r.*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2012, nr 15, s. 7).

¹² A. Przewoźnik, A. Strzembosz, *General „Nil”...*, s. 29.

¹³ M. Stanowska, *Odpowiedzialność za łamanie praworządności w organach śledczych, prokuraturze i sądach*, Warszawa 2018, s. 49–50.

¹⁴ „[...] jeżeli skazanie stanowi akt poważnego prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej” (*ibidem*, s. 50).

¹⁵ „[...] usiłowania, by oddzielić zabójstwo polityczne jako czyn nielegalny od zabójstwa dokonanego zgodnie z pewnymi procedurami i jawnie, są zajęciem tyleż godnym moralnej pochwały, co z punktu widzenia nauki jałowym. [...] nie tylko o zgodność lub niezgodność z normami prawnymi tutaj idzie, równie istotna, współwystępująca z oceną jurydyczną czynu, jest jego ocena moralna. Mamy do czynienia z próbą postawienia granicy pomiędzy tym, co słuszne i sprawiedliwe, a czynem niecnym, godnym potępienia” (D. Mider, *Meandry przemocy politycznej: w poszukiwaniu definicji zabójstwa politycznego*, „*Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego*” 2015, nr 9, s. 212–213).

¹⁶ Komisja powołana po śmierci Bolesława Bieruta (10 XII 1956 r.) na podstawie porozumienia Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Sprawiedliwości oraz prokuratora generalnego PRL, jej przewodniczącym został zastępca prokuratora generalnego PRL Marian Mazur. W marcu 1957 r. na czele komisji stanął Jan Wasilewski, w skład zespołu weszli także płk Mieczysław Majewski, płk Adam Uziębło (przedstawiciele MON), Stanisław Kotowski (prezes Sądu Wojewódzkiego dla woj. warszawskiego), a także Mieczysław Szerer (sędzia Sądu Najwyższego orzekający w tzw. sekcji tajnej SN). Komisja miała za zadanie zbadać przypadki łamania prawa przez organy określone w jej nazwie oraz doprowadzić do ewentualnego pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych „błędów i wypaczeń” w wymiarze sprawiedliwości, w tym przede wszystkim

ży”. W toku przeprowadzonej analizy postępowań karnych, które zakończyły się wyrokami skazującymi, komisja sformułowała wiele wniosków w zakresie rażących naruszeń oraz nadużyć ówczesnego wymiaru sprawiedliwości¹⁷. Przestępstwo mordu sądowego zostało scharakteryzowane przez komisję na podstawie przepisów Kodeksu karnego Wojska Polskiego z 1944 r.¹⁸ oraz Kodeksu karnego z 1932 r.¹⁹ Jego konstrukcję zamieszczono w konkluzji sporządzonego przez Komisję sprawozdania. Konstrukcję prawnokarną oparto na tezie o odpowiedzialności karnej sędziów za nadużycie władzy (z art. 130 kkWP)²⁰ i za dokonane w jego następstwie zabójstwo człowieka (stypizowane w art. 225 § 1 kk z 1932 r.)²¹ niewinnie skazanego na karę śmierci²².

W zakresie samej struktury przestępstwa należy zwrócić uwagę w pierwszej kolejności na jego podmiot. Zatem za zabójstwo sądowe, będące odmianą zabójstwa – zdaniem Leona Tyszkiewicza (a podobnie uważa też Andrzej Zoll)²³ – może odpowiadać nie tylko sędzia, lecz także „osoba, która w sposób naganny przyczyniła się do przeprowadzenia sfingowanego procesu (oficer śledczy, prokurator, fałszywy świadek, sędzia, wykonawca wyroku), w którym wymierzono karę śmierci, następnie

sprawców morderstw sądowych, które zostają wyraźnie odnotowane w sprawozdaniu z prac. Należy zastrzec, że komisja Mazura nie dążyła do konsekwentnego rozliczenia ogółu sprawców zabójstw sądowych i rehabilitacji wszystkich ofiar, lecz do postawienia zarzutów tylko konkretnej kategorii sprawców. Zob. M. Stanowska, *Odpowiedzialność za łamanie praworządności...*, s. 29.

¹⁷ Komisja wyodrębniła 23 formy sprzeniewierzenia się obowiązkom sędziowskim. Wśród nich warto wymienić m.in.: masowe fałszowanie protokołów posiedzeń niejawnych (faktycznie się one nie odbywały i podpisywała je często ta sama osoba), niewyciąganie konsekwencji z ciągłego wnioskowania przez organy śledcze o przedłużenie tymczasowego aresztowania, sądenie spraw w specjalnych, składających się z odpowiednio wybranych osób, kompletach, przeprowadzanie rozpraw bez obecności obrońców i z wyłączeniem jawności, bezkrytyczne zatwierdzanie praktycznie wszystkich wyroków podczas rozpraw rewizyjnych, lekceważenie odwoływania zeznań przez oskarżonych czy skarżenia się na stosowanie przymusu. Ponadto komisja wskazała na „jaskrawe naruszenie w toku procesu podstawowych zasad procesowych: bezpośredniości, kontradiktoryjności i równości praw do oskarżenia i obrony, a przede wszystkim zasady usłowności”. Zatem zwróciła uwagę wyłącznie na formalne naruszenia przepisów ówczesnie obowiązującej procedury karnej (perspektywa quasi-pozytywistyczna). Brakuje pogłębionego nawiązania do aksjologii prawa i pojęcia sprawiedliwości. *Sprawozdanie komisji dla zbadania odpowiedzialności byłych pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego* [w:] „*My, sędziowie, nie od Boga...*” *Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, oprac. J. Poksiński, Warszawa 1996, s. 262–265.

¹⁸ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks karny Wojska Polskiego, DzU 1944, nr 6, poz. 27 ze zm.

¹⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, DzU 1932, nr 60, poz. 571.

²⁰ Art. 130 kkWP z 1944 r.: „§ 1. Żołnierz, który przekracza lub nadużywa swej władzy, wykorzystuje swoje stanowisko albo nie dopełnia obowiązku służbowego, jeżeli to wywołało lub mogło wywołać szkodliwe następstwa, podlega karze więzienia” (DzU 1957, nr 22, poz. 107 ze zm.).

²¹ Art. 225 kk z 1932 r.: „§ 1. Kto zabija człowieka, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci” (DzU 1932, nr 60, poz. 571 ze zm.).

²² W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013, s. 373.

²³ A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. 2: *Komentarz do art. 117–277 kk*, Warszawa 2008, s. 215, cyt. za: W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae...*, s. 466.

wykonaną”²⁴. Osobną kwestią pozostają formy zjawiskowe przestępstwa (sprawstwo, współsprawstwo, podżeganie czy pomocnictwo)²⁵. Za podżeganie²⁶ (do zabójstwa) mógłby ponosić odpowiedzialność karną chociażby oskarżyciel publiczny żądający bezpodstawnie kary śmierci, która została potem wykonana²⁷. Z kolei w odniesieniu do strony podmiotowej przestępstwa zabójstwa sądowego należy zauważyć, że zgodnie z jego konstrukcją mord sądowy mógł zostać popełniony (umyślnie)²⁸ nie tylko w zamiarze bezpośrednim (sprawca miał zamiar popełnić czyn zabroniony), lecz także w sytuacji, gdy sędzia sprawca działał w zamiarze ewentualnym (przewidywał popełnienie czynu zabronionego i godził się na to). Zamiar ewentualny jest tu o tyle istotny, że sprawcy sędziowie orzekający kary śmierci negowali swoją winę (będącą podstawą odpowiedzialności karnej) i często na swoją obronę przytaczali argumenty, że nie wiedzieli o tym, że skazują niewinnego człowieka, czy też nie zdawali sobie sprawy z możliwości sfabrykowania materiału dowodowego, stosowania tortur przez śledczych itd. Należy dodać, że w zdecydowanej większości przypadków taka niewiedza nie mogła po prostu mieć miejsca, okoliczności spraw były powszechnie znane²⁹.

Dobrem prawnym atakowanym przez sprawcę (sprawców) jest oczywiście życie ludzkie. W odniesieniu do strony przedmiotowej trzeba zauważyć, że sprawstwo nie musi się wiązać z bezpośrednim uśmierceniem przez sprawcę (samego aktu w końcu dokonywał pojedynczy kat albo pluton egzekucyjny)³⁰. Zwraca na to uwagę Adam Strzembosz: „Chociaż w tych wypadkach sędziowie nie pozbawiali swych ofiar życia przez swe bezpośrednie działanie [...], jestem skłonny traktować ich jako sprawców, a nie podżegaczy, ponieważ ma tu miejsce sytuacja podobna do tej, w której wydający żołnierzowi przestępny rozkaz odpowiada nie za podżeganie, ale za sprawstwo”³¹. Zatem samo orzeczenie kary śmierci wystarcza do zrealizowania

²⁴ L. Tyszkiewicz [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 693, cyt. za: W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae...*, s. 466.

²⁵ W sytuacji współdziałania sędziego (świadomego nadużyć w toczącym się postępowaniu i orzekającego karę śmierci), prokuratora (nadzorującego brutalne śledztwo, zatwierdzającego akt oskarżenia obejmującego ustalenia niezgodne z prawdą materialną) oraz oficera śledczego (przygotowującego akt oskarżenia na podstawie spreparowanego materiału dowodowego pozyskanego w wyniku np. tortur).

²⁶ Odrębnym zagadnieniem jest możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności za podżeganie władz więziennych, które (zdaniem Adama Strzembosza) nie ponoszą winy za zabójstwo, gdyż działały na podstawie prawomocnego wyroku. Por. A. Przewoźnik, A. Strzembosz, *General „Nil”...*, s. 28–29.

²⁷ W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae...*, s. 463–464.

²⁸ Warto zasygnalizować pewne wątpliwości co do możliwości zaistnienia omawianego przestępstwa w sytuacji nieumyślności (niedbalstwo) albo lekkomyślności.

²⁹ Na przykład kpt. Włodzimierz Tereszczuk podczas narady partyjnej Najwyższego Sądu Wojskowego oświadczył: „[...] niektórzy towarzysze twierdzą, iż nie wiedzieli o metodach stosowanych w Informacji. Mnie się wydaje, że o tym wiedziały dzieci, a coś dopiero pracownik wymiaru sprawiedliwości” (*Protokół narady partyjnej aktyw partyjnego Najwyższego Sądu Wojskowego, przeprowadzonej z udziałem szefa Głównego Zarządu Politycznego gen. bryg. Janusza Zarzyckiego i zastępcy szefa GZP płk. Bogusława Bednarza w dniach 20 i 21 listopada 1956 r.* [w:] *„My, sędziowie, nie od Boga...”, s. 121*).

³⁰ W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae...*, s. 464.

³¹ A. Przewoźnik, A. Strzembosz, *General „Nil”...*, s. 28–29.

znamienia „zabija człowieka”. Jeszcze innym zagadnieniem pozostają formy sta-
dialne. Dlatego m.in. zakwalifikowanie wyroku sędziego jako usiłowania zabójstwa
będzie możliwe, gdy wyrok na skazanym nie został ostatecznie wykonany (z róż-
nych względów, np. skazany zmarł śmiercią naturalną)³². Witold Kulesza, omawiając
zagadnienie zbrodni sądowej, wyodrębnił sześć podstawowych przypadków, kiedy
wydanie wyroku skazującego może uzasadniać odpowiedzialność karną sędziego³³.

Jednak dla rozpoznania zabójstwa sądowego równie istotna, a może nawet waż-
niejsza, wydaje się kwestia kontekstu – (totalitarnego) systemu komunistycznego,
którego częścią stała się powojenna Polska³⁴. Wymaga to zwrócenia uwagi na kilka
okoliczności. Po pierwsze powojenna Polska nie stanowiła w wymiarze historycz-
nym, politycznym, ideologicznym oraz ustrojowo-prawnym, jeżeli chodzi o istotę,
prostej kontynuacji II Rzeczypospolitej. Odwołania do tradycji II RP były w więk-
szości przypadków pozorne i obliczone na poszerzenie legitymizacji władz komuni-
stycznych wśród wrogo nastawionej większości zdziesiątkowanego przez wojnę spo-
łeczeństwa. Trafnie zauważył Michał Pietrzak, że powojenna Polska ukształtowała
się pod parasolem ochronnym sowieckiego aparatu bezpieczeństwa oraz jednostek
armii sowieckiej jako totalitarne państwo socjalistyczne³⁵. Stąd wspomniana koniecz-
ność szybkiego dostosowania przedwojennego systemu ustrojowo-politycznego do
(programowo odrzucanej przez II RP) aksjologii marksistowskiej w wydaniu sta-
linowskim (przy stwarzaniu pozorów np. legalizmu, demokratyzmu itd.). Zgodnie
z wzorcami sowieckimi sięgnięto do wypróbowanego wachlarza represji, a jednymi

³² *Ibidem*, s. 29.

³³ Będzie to m.in. sytuacja, w której sędzia posługuje się przepisem sformułowanym z naruszeniem zasa-
dy określoności przestępstwa, tak aby wymierzyć karę skrajnie niewspółmierną do czynu przypisanego
oskarżonemu i tym samym wyeliminować go jako przeciwnika władzy komunistycznej, której sędzia służy.
Innym przypadkiem będzie wydanie przez sędziego wyroku skazującego za czyn, który co prawda wypełnia
znamiona przestępstwa zawarte w przepisie, jednak wymierzona kara rażąco narusza elementarne poczucie
sprawiedliwości. Jako kolejny przykład można wskazać wyjście sędziego (podczas orzekania) poza treść
semantyczną przepisu tylko po to, żeby objąć nim zachowanie przypisane oskarżonemu i skazać go na karę
będącą faktycznie odwetem motywowanym ideologią stalinowską. Zbrodnię sądową sędzia popełniał także
wtedy, gdy wydawał wyrok skazujący, opierając się na fałszywych dowodach, których prawdziwości nie wery-
fikował ani nie starał się sprawdzić w żaden sposób. Należy też wskazać sytuację, kiedy oskarżonego podczas
toczącego się postępowania karnego pozbawiono elementarnych praw człowieka, w tym prawa do obrony,
i chociażby poddawano podczas śledztwa nieludzkiemu traktowaniu. Kulesza zauważa też, że zbrodnią sądową
jest każdy inny (od wymienionych) akt rażącego bezprawia, którego dopuszcza się sędzia w wyrokowaniu,
które stanowi akt represji naruszający elementarne prawa człowieka i którego niesprawiedliwość nie budzi
wątpliwości (szósty przypadek). W. Kulesza, *Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnię
sądową* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński,
Warszawa 2001, s. 510–512.

³⁴ Część badaczy określa rządy komunistów (w latach 1944–1956) mianem autorytarnych albo upatruje
w ustroju powojennej Polski cech bardziej kolonialnych niż totalitarnych. Anna Stawarska-Rippel wśród zwo-
lenników tezy o nietotalitarnym (albo nie w pełni totalitarnym) charakterze systemu politycznego tzw. Polski
Ludowej wymienia m.in. Krystynę Kersten. Za tezę odwrotną (o totalitarnym charakterze) mają opowiadać
się m.in. Andrzej Rzepliński czy Maria Turlejska. Zob. A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe Polski Ludowej
1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006.

³⁵ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009, s. 676.

z najskuteczniejszych instrumentów dokonywania zmian stały się prawo oraz wymiar sprawiedliwości³⁶. Ową represyjność (objawiającą się właśnie m.in. eksterminacją kontestatorów nowej władzy) miała usprawiedliwiać realizacja wyższego interesu klasowego – budowa państwa komunistycznego – oraz zaostrzająca się walka klasowa pozwalająca korzystać z instytucji państwa burżuazyjnego do zwalczania jego zwolenników³⁷. Przestępstwa sędziów i prokuratorów (w tym oczywiście morderstwa sądowe) stanowiły „swego rodzaju uwięczenie działań w triadzie: władza ustawodawcza – aparat administracyjny państwa – władza sądownicza”, dlatego zbrodnia sądowa „musiała wcześniej zostać zadekretowana, następnie należało znaleźć osoby naruszające owo prawo i dopiero na końcu – oddać je wymiarowi sprawiedliwości”³⁸.

Nieprzypadkowo właśnie prawo karne skupiło na sobie większość uwagi „ludowego” ustawodawcy – w latach 1944–1956 władze komunistyczne wydały ok. trzystu aktów prawnych zawierających przepisy karne³⁹. Przeważnie dotyczyły one przestępstw przeciwko państwu (najczęściej zagrożonych karą śmierci), definowanych zgodnie z politycznymi celami komunistów, do których należały zarówno eliminacja tzw. wrogów ludu z życia publicznego, jak i ich eksterminacja. Aktywną rolę w walce klas miał odegrać wymiar sprawiedliwości – sądy (w szczególności wojskowe), ale też oczywiście prokuratury (w pierwszej kolejności wojskowa), organy bezpieczeństwa państwa (m.in. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego) czy kontrwywiad wojskowy (Główny Zarząd Informacji). Nie można oczywiście pominąć aktywnego oddziaływania NKWD i sowieckich doradców na funkcjonowanie niemal wszystkich instytucji komunistycznej Polski. Wymiar sprawiedliwości nie tylko został przekształcony pod względem formalnej struktury, ale przede wszystkim pozbawiony zasad i wartości charakterystycznych dla państwa prawnego i – szerzej – zachodniej kultury prawnej. Niezawisłość sędziów oraz niezależność sądów uznano za relikty ustroju burżuazyjnego, odrzuconego planowo u zarania tzw. Polski Ludowej przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Potępiono „sanacyjną” i „faszystowską” konstytucję kwietniową z 1935 r., pozornie opierano się wciąż na konstytucji marcowej z 1921 r. Konsekwencją tych działań było chociażby powstanie kuriozalnych organów, np. tzw. sądów (sekcji) tajnych⁴⁰, orzekających m.in. w więzieniach, czy ukształtowanie wojskowych sądów rejonowych (których powołanie nastąpiło bez podstawy prawnej)⁴¹ z przekazaniem do ich właściwości

³⁶ Zob. A. Bosiacki, *Prawo stalinowskie i jego recepcja w Polsce 1944–1956 – zarys problematyki* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów...*

³⁷ A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe...*, s. 131.

³⁸ P. Majer, *Aparat bezpieczeństwa publicznego a organy wymiaru sprawiedliwości – elementy współpracy*, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów...*, s. 475.

³⁹ P. Kładoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956)*, Warszawa 2004, s. 78.

⁴⁰ Zob. A. Lityński, *Administracja, polityka i sąd tajny w Polsce Ludowej (1950–1954)*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2010, t. 10, s. 27–28.

⁴¹ *Idem*, *O sądach wojskowych dla osób cywilnych w Polsce (1946)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, nr 1 (25), s. 534–535.

spraw osób cywilnych oskarżonych o określone przestępstwa. Wieloletnie studia prawnicze zostały zastąpione przez kilkumiesięczne kursy, które kształciły nowe, „uświadomione politycznie” kadry, czego symbolem stała się Centralna Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza w Warszawie.

W takim systemie byli zatrzymywani, przesłuchiwani, oskarżani oraz skazywani (niejednokrotnie na karę śmierci) – obok pospolitych przestępców czy zbrodniarzy hitlerowskich – żołnierze podziemia niepodległościowego. Pozostawali oni w podporządkowaniu suwerennemu rządowi Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie i kontynuowali różnymi metodami opór wobec występujących przeciwko nim oddziałom sowieckim i podległym im władzom komunistycznym.

Abstrahując od legalności tzw. Polski Ludowej, zagadnienie zabójstwa sądowego wymaga w szczególności zwrócenia uwagi na konsekwencje płynące z ukształtowania stanowionego przez komunistów prawa i stosujących je sądów (i innych organów). Dla przedstawienia problemu warto wprost odwołać się do koncepcji ustawowego bezprawia i ponadustawowego prawa, z którymi wiąże się formuła Radbrucha⁴². W myśl niej żaden sędzia nie może powoływać się na ustawę i posługiwać się nią przy orzekaniu, jeżeli jest ona nie tylko niesprawiedliwa, lecz zbrodnicza⁴³. Jak już wskazano, prawo karne w stalinowskiej Polsce było stanowione tak, aby stało się jak najbardziej represyjne. Penalizowano czyny dotychczas niepodlegające karaniu, podnoszono celowo górne granice sankcji za poszczególne przestępstwa (szczególnie istotne z perspektywy interesów władz komunistycznych, a więc polityczne), bezpodstawnie rozszerzano katalog przestępstw zagrożonych karą śmierci. Powołano też instytucje nieznane do tej pory polskiemu prawu, których celem było zwalczanie przeciwników politycznych. Szczególnie wyrazistym przykładem planowej represji są tzw. dekrety odwetowe (obok innych aktów normatywnych stanowionych przez komunistów)⁴⁴. Nieprzypadkowo to prawo stosowane przez komunistycznych sędziów służyło orzekaniu licznych kar śmierci, m.in. w stosunku do szeroko definiowanych przeciwników politycznych. Na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r. większość z orzeczonych kar śmierci nie mogłaby po prostu mieć miejsca,

⁴² Gustav Radbruch – niemiecki prawnik, filozof prawa, minister sprawiedliwości Republiki Weimarskiej, autor koncepcji prawa opartego na sprawiedliwości, celowości i bezpieczeństwie prawnym, którego formuła (reguła) *lex iniustissima non est lex* (prawo rażąco niesprawiedliwe nie jest prawem) została wykorzystana m.in. w trakcie procesów norymberskich czy w procesach strzelców przy murze berlińskim.

⁴³ W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae...*, s. 80.

⁴⁴ Na przykład Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego (DzU 1946, nr 5, poz. 46) czy Dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (DzU 1944, nr 4, poz. 16 ze zm.), na podstawie których skazywano żołnierzy AK. Z kolei Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (DzU 1944, nr 10, poz. 50 ze zm.) stanowił wprost naruszenie fundamentalnej zasady *lex retro non agit*, a Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (DzU 1946, nr 30, poz. 192 ze zm.) – tzw. mały kodeks karny – zawiesił obowiązywanie niektórych przepisów kodeksu Makarewicz z 1932 r., rozszerzając katalog przepisów zagrożonych karą śmierci.

gdyż kara taka nie była przewidziana za czyny, których znamiona, zdaniem organów komunistycznych, wrogowie ludu wypełniali. Podkreślić należy, że ówczesne wyroki nie tylko budzą wątpliwości, jeżeli chodzi o zasądzony wymiar kary, lecz także wiążą się z naruszeniem istoty sprawiedliwości.

Czym więc – jeżeli nie skrajną niesprawiedliwością – jest skazywanie na karę śmierci za rozmaite przestępstwa przeciwko państwu tych, którzy suwerennemu państwu polskiemu służyli od okresu międzywojennego, poprzez okres okupacji hitlerowskiej, aż do zakończenia II wojny światowej? Na zakończenie tej części rozważań warto przytoczyć fragment *Pięciu minut filozofii prawa* Gustava Radbrucha: „Gdy gloryfikuje się mord na przeciwnikach politycznych, gdy zabijanie przedstawicieli innych ras uznaje się za normę, a jednocześnie w sposób najbardziej okrutny i uwłaczający karze sprawców takich aktów wobec własnych sprzymierzeńców, to działania takie przestają mieć cokolwiek wspólnego ze sprawiedliwością i prawem”⁴⁵.

Zatrzymanie

Akta sprawy karnej toczącej się przeciwko por. Zygmuntowi Szymanowskiemu otwiera datowany na 20 czerwca 1948 r. protokół rewizji w miejscu jego zamieszkania, tj. w Szklarskiej Porębie, przeprowadzonej przez funkcjonariuszy UBP w Jeleniej Górze. Zatrzymanie nastąpiło na samym początku wszczętej latem 1948 r. przez MBP akcji „X”, której celem była likwidacja Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej. Zatrzymanych – w celu szybkiego ustalenia ich związków ze wspomnianym okręgiem – poddawano tzw. przesłuchaniom operatywnym w urzędach bezpieczeństwa publicznego. Tych, których zweryfikowano jako zaangażowanych w działalność konspiracyjną, przekazywano na dalsze śledztwo do MBP w Warszawie⁴⁶. Trzeba dodać, że przygotowana na szeroką skalę akcja „X” swoim zasięgiem objęła tysiące osób, doprowadziła do mniej więcej półtora tysiąca aresztowań, a w konsekwencji prowadzonych postępowań karnych wydano i wykonano ok. pięćdziesięciu wyroków śmierci, jeden z nich dotyczył właśnie por. Szymanowskiego⁴⁷.

To, że służby wiedziały, kogo ujęły, potwierdza rozkaz zatrzymania wydany przez odpowiedni organ MBP w czerwcu 1948 r. Jako powód podano podejrzenie o „szpiegostwo”⁴⁸, na które miały wskazywać zgromadzone dokumenty oraz zeznania świadków. W związku z rozpracowaniem innych członków Okręgu Wileńskiego AK organy bezpieczeństwa państwa już od jakiegoś czasu prowadziły dochodzenie w sprawie osób powiązanych z siatką wywiadowczą o krypt. „Krzysztof”. Funkcjonariusze MBP w miejscu przeprowadzenia rewizji zabezpieczyli materiał

⁴⁵ G. Radbruch, *Pięć minut filozofii prawa* [w:] *idem, Filozofia prawa*, Warszawa 2012, s. 242.

⁴⁶ T. Balbus, P. Niwiński, „Rozbić podziemie wileńskie!”..., s. 41–42.

⁴⁷ P. Dyba, D. Luberańska, M. Piworowicz, M. Polakowska, *Aresztowani podczas akcji „X” MBP. Losy kilkunastu osób związanych z Okręgiem Wileńskim AK*, Warszawa–Wrocław 2021, s. 11.

⁴⁸ AIPN, 01439/18, Rozkaz zatrzymania Zygmunta Szymanowskiego, 22 VI 1948 r., k. 3.

dowodowy (na co – zgodnie z wytycznymi – funkcjonariusze dokonujący zatrzymań mieli zwracać szczególną uwagę)⁴⁹, który został następnie wykorzystany zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego⁵⁰.

21 czerwca 1948 r. porucznik został po raz pierwszy przesłuchany jako podejrzany⁵¹. Protokół przesłuchania sprowadza się w zasadzie do zwięzłego życiorysu porucznika oraz zdawkowych wyjaśnień⁵². Oficer śledczy WUBP we Wrocławiu⁵³ kazał mu podać m.in. adresy członków rodziny oraz znajomych⁵⁴. Szymanowski pominął informację o swej przynależności do AK i często zasłaniał się niepamięcią, co zapewne miało na celu ochronę bezpieczeństwa osób, które naraziłby na represje. Porucznik mógł próbować rozeznaczyć, czy przesłuchujący dysponują szczegółową wiedzą na jego temat. Oczywiście było, że od chwili potwierdzenia tożsamości i funkcji zatrzymanego jako szefa siatki wywiadowczej organy bezpieczeństwa będą dążyć do ujawnienia przez niego wszelkich kontaktów.

Drugi protokół, z 22 czerwca 1948 r., jest obszerniejszy, a złożone wyjaśnienia bardziej dokładne, kilka wątków rozwinięto⁵⁵. Ważne wydaje się zeznanie Szymanowskiego o włączeniu go do konspiracji (wciągnięciu „do organizacji, której nazwy nie znam”⁵⁶) przez szefa łączności Okręgu Wileńskiego AK. Porucznik mówił o początkach swojej działalności konspiracyjnej pod okupacją niemiecką i podkreślał, że po wkroczeniu wojsk sowieckich żadnej działalności już nie prowadził („Po wyzwoleniu Wilna spod okupacji łączność organizacyjną zerwałem

⁴⁹ P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 72.

⁵⁰ Gotówka i notatki służyły prowadzonej przez Szymanowskiego działalności wywiadowczej. Zob. AIPN, 944/127, Protokół rewizji osobistej przeprowadzonej u Zygmunta Szymanowskiego, 21 VI 1948 r., k. 7–8.

⁵¹ Organy bezpieczeństwa zebrały dane dot. stopnia wojskowego (porucznik rezerwy), przynależności służbowej (Suwałki), daty i miejsca urodzenia (15 sierpnia 1910 r., Motule, pow. Suwałki), imion rodziców (Władysław i Feliksa), stałego miejsca zamieszkania (Suwałki, ul. Kalwaryjska 48), pochodzenia (narodowość polska, obywatelstwo polskie), stanu cywilnego (żonaty) i majątkowego (nie posiada), wykształcenia (magister handlu zagranicznego), zawodu (agronom), karalności (ze słów nie karany), wyznania (rzymskokatolickie) i inne. Dane te znajdują się także na pierwszej stronie kolejnego protokołu przesłuchania, w późniejszych pojawia się już adnotacja, że personalia znajdują się w aktach. Zob. AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 21 VI 1948 r., k. 13.

⁵² Odnotowane zostają: okres studiów, służba wojskowa, wojna obronna 1939 r. i okupacja, następnie okres tzw. wyzwolenia – aż do momentu zatrzymania.

⁵³ Sama instytucja oficera śledczego (stanowiąca transplant z prawa sowieckiego) nie była znana polskiej przedwojennej procedurze karnej. Praktyka pracy oraz metody przesłuchań stosowane przez oficerów śledczych w okresie stalinizmu stały się szczególną formą represji wykorzystywanych wobec przeciwników politycznych. Zob. A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 76; K. Eichstaedt, *Rola sądu w postępowaniu przygotowawczym a instytucja sędziego śledczego*, Warszawa 2009.

⁵⁴ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 21 VI 1948 r., k. 17.

⁵⁵ Dotyczą one ponownie życiorysu porucznika, m.in. przedwojennej działalności, okresu kampanii wrześniowej czy życia rodzinnego. Przesłuchiwany zeznał, że jesienią 1946 r. zapisał się na studia. Należy dodać, że był to zabieg podyktowany koniecznością ograniczenia podejrzeń w związku z aktywnością wywiadowczą. Zob. *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 22 VI 1948 r., k. 20–24.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 22.

i do chwili wyjazdu swego do Polski, tj. do końca kwietnia 1945 r., nie pracowałem konspiracyjnie”⁵⁷).

Niemniej trzy kolejne protokoły zawierają wiele szczegółowych i powtarzających się pytań, których głównym przedmiotem była działalność wywiadowcza już po 1945 r. Dotyczą one tworzenia siatki wywiadowczej i jej funkcjonowania („Kiedy rozpoczęliście pracę konspiracyjną w obcym wywiadzie?”⁵⁸; „Kiedy otrzymaliście polecenie zorganizowania sieci-ekipy wywiadowczej i jak polecenie to wykonaliście”; „Proszę podać swoich agentów informatorów zamieszkałych na terenie Krakowa”⁵⁹). Porucznik starał się odpowiadać, nie podając istotnych szczegółów, a przekazywane przez niego informacje można ocenić jako ogólne i mało użyteczne („Pierwszy meldunek złożony przeze mnie Romanowi zawierał dane o dyslokacji Wojska Polskiego i wiadomości gospodarcze. Dokładnej treści nie przypominam sobie”⁶⁰).

Wiemy – potwierdza to bowiem rodzina Szymanowskiego – że podczas śledztwa prowadzonego już w więzieniu mokotowskim porucznik był torturowany⁶¹. Podobnych praktyk (które przecież były powszechne i miały miejsce w stosunku do innych zatrzymanych w ramach akcji „X”) nie można wykluczyć także podczas zatrzymania i przesłuchiwania przez oficerów śledczych MBP na wstępnym etapie śledztwa, co oczywiście mogło przełożyć się na treść składanych wyjaśnień⁶². Formalnie tortury były zabronione (*vide* art. 174 kwpk), rzeczywistość jednak wyglądała zupełnie inaczej, a stalinowskie śledztwa należały do najokrutniejszych.

Po pięciu dniach od zatrzymania oficer śledczy złożył wniosek do naczelnego prokuratora Wojska Polskiego o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci aresztu tymczasowego z osadzeniem podejrzanego w więzieniu mokotowskim w Warszawie⁶³. Dopiero na tym etapie zostaje odnotowana kwalifikacja prawna czynu zarzucanego por. Szymanowskiemu – „dokonanie przestępstwa z art. 7 [d]ekretu z dnia 13 czerwca 1946 r.”⁶⁴ Ów dekret (nazywany małym kodeksem karnym) był wymierzony w przeciwników politycznych nowej władzy, cechowała go wysoka punitowność i represyjność, objawiająca się nie tylko rozszerzeniem katalogu przestępstw zagrożonych karą śmierci, lecz także zaostrzeniem ustawowych

⁵⁷ *Ibidem*, k. 23.

⁵⁸ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 24 VI 1948 r., k. 30–31.

⁵⁹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 25 VI 1948 r., k. 32.

⁶⁰ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 24 VI 1948 r., k. 26.

⁶¹ P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 96; *idem*, *Okręg Wileński AK...*, s. 313; *idem*, *Zygmunt Szymanowski (1910–1950)...*, s. 429–430.

⁶² *Idem*, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 72.

⁶³ W okresie stalinizmu miejsce kaźni wielu więźniów politycznych, w tym także por. Szymanowskiego. Zob. J. Pawłowicz, *Więzienie Warszawa-Mokotów w latach 1945–1956* [w:] *Warszawa, miasto w opresji*, red. K. Krajewski, M. Pietrzak-Merta, Warszawa 2010; T. Denkowski, *Moje 1407 dni i nocy w więzieniu mokotowskim. Wspomnienia z lat 1952–1956*, Katowice 2020.

⁶⁴ AIPN, 944/127, Wniosek o zastosowanie wobec Zygmunta Szymanowskiego aresztu tymczasowego, 25 VI 1948 r., k. 36.

granic wymiaru kary wielu z nich. Wspomniany art. 76⁵ dotyczył szpiegostwa i był szeroko stosowany przy kwalifikacji prawnej czynów przestępnych w okresie stalinowskim. Kwalifikacja taka wydaje się o tyle istotna, że umożliwia w ramach ustawowego zagrożenia karą orzeczenie przez sąd kary śmierci (a tym samym popełnienie zabójstwa sądowego).

1 lipca 1948 r. prokurator wojskowy Naczelnej Prokuratury Wojskowej⁶⁶ wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu do dnia 22 września 1948 r.⁶⁷ Od momentu zatrzymania do wydania postanowienia o zastosowaniu środka zapobiegawczego minęło więc dziesięć dni. Warto nadmienić, że 48-godzinny termin zatrzymania bez sankcji (regulowany przez art. 169 wciąż obowiązującego kpk z 1928 r.⁶⁸) miał nie obowiązywać w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych, gdyż nie był on przewidziany *explicite* przez przepisy kwpk⁶⁹. Jednak w samym MBP „dopuszczano” możliwość przekroczenia tego terminu do 96 godzin, a w wyjątkowych wypadkach nawet do sześciu dni⁷⁰. Zatem w związku ze wzmiankowanymi powyżej okolicznościami uprawnione wydaje się stwierdzenie, że por. Szymanowski został bezprawnie pozbawiony wolności, co odpowiadało powszechnej praktyce stosowania tymczasowego aresztowania w okresie stalinizmu. Zdarzały się przypadki, gdy postanowienia w tym przedmiocie wydawano po upływie kilku tygodni, a nawet miesięcy⁷¹. Warto też zauważyć, że w nakazie przyjęcia Zygmunta Szymanowskiego do aresztu zostaje on już określony (wbrew prawu) jako „oskarżony o wywiad”, choć formalnie nie wszczęto nawet śledztwa.

Śledztwo

Kolejny etap postępowania wyznacza postanowienie o wszczęciu śledztwa wydane przez oficera śledczego MBP (dopiero) 2 lipca 1948 r. W sprawie Szymanowskiego postępowanie przygotowawcze co do zasady było prowadzone wyłącznie przez oficerów śledczych Departamentu Śledczego MBP. W postanowieniu czyny zarzucane podejrzanemu określono (co także jest charakterystyczne dla okresu stalinowskiego)

⁶⁵ „Kto działając na szkodę Państwa Polskiego, gromadzi lub przekazuje wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty stanowiące tajemnicę państwową lub wojskową, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 dożywotnio albo karze śmierci” (DzU 1946, nr 30, poz. 192 i liczne późn. zm.).

⁶⁶ Był nim dr mjr Maksymilian Lityński. Prokurator wojskowy, później zastępca naczelnego prokuratora wojskowego, oskarżyciel w licznych procesach działaczy i żołnierzy podziemia niepodległościowego. Komisja Mazura zarzuciła mu popełnienie licznych przestępstw w związku z zajmowanym stanowiskiem.

⁶⁷ AIPN, 944/127, Postanowienie o zastosowaniu wobec Zygmunta Szymanowskiego aresztu tymczasowego, 1 VII 1948 r., k. 37–38.

⁶⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego, DzU 1928, nr 33, poz. 313 ze zm.

⁶⁹ Zob. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 XII 2011 r., sygn. WZ 38/11, OSNwSK 2011/1/2318.

⁷⁰ Zob. też okólnik nr 31 MBP z dnia 2 XI 1945 r. o zakresie współpracy organów bezpieczeństwa publicznego z prokuraturą wojskową.

⁷¹ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020, s. 132.

jako „działalność antypaństwowa”. Po formalnym wszczęciu śledztwa przeprowadzono wiele przesłuchań porucznika w charakterze podejrzanego. Pierwsze z nich odbyło się 7 lipca 1948 r.⁷² Śledztwo (oraz będące jego celem rozpracowanie⁷³) zostało odpowiednio przygotowane, na co wskazują szczegółowe plany powstałe w MBP⁷⁴.

W pierwszym z siedmiu protokołów przesłuchań przeprowadzonych od lipca do 10 października 1948 r. (data skierowania wniosku o przedłużenie tymczasowego aresztowania) spisano zeznania Szymanowskiego dotyczące okoliczności wstąpienia do Związku Walki Zbrojnej⁷⁵ (zaprzysiężenia) oraz początków pracy konspiracyjnej podczas okupacji hitlerowskiej⁷⁶. Zaprotokołowane pytania są często ponawiane, czasem przeformułowywane lub doprecyzowywane⁷⁷. Kolejne przesłuchania odbyły się 12, 13 oraz 15 lipca. Pierwsze dwa dotyczyły środków pieniężnych przeznaczonych na działalność konspiracyjno-wywiadowczą oraz wynagrodzenia, jakie otrzymywał podejrzany, podczas trzeciego przesłuchujący zażądał ujawnienia struktury siatki wywiadowczej i jej składu personalnego⁷⁸.

Uzyskane dane są często niepełne, Szymanowski wymienia imiona i nazwiska, jednak zaznacza, że nie pamięta pseudonimów, adresów itd. Niemal przy każdej nazwanej osobie pojawiają się stwierdzenia typu „nie widziałem się więcej z nim i nie otrzymałem od niego materiałów informacyjnych”⁷⁹ czy „rozmawiałem z nią tylko i wyłącznie na tematy czysto osobiste”⁸⁰. Materiały postępującego rozpracowywania coraz wyraźniej pokazują cele śledczych. 5 sierpnia 1948 r. przedmiotem przesłuchania były pseudonimy informatorów⁸¹, a protokół zawiera listę 23 współpracowników Szymanowskiego. Porucznik nadal zasłaniał się niepamięcią, pseudonimy często są opatrzone dopiskiem „prawdopodobnie”⁸². 29 sierpnia śledczy nakazał podanie personaliów osób rekomendowanych do pracy wywiadowczej Antoniemu Olechnowiczowi⁸³ podczas odprawy w maju 1948 r. we Wrocławiu⁸⁴. Porucznik opi-

⁷² AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 7 VII 1948 r., k. 41.

⁷³ T. Balbus, P. Niwiński, „*Rozbić podziemie wileńskie!*”..., s. 41.

⁷⁴ AIPN, 01439/18, Plan śledztwa do sprawy Zygmunta Szymanowskiego, b.d., k. 74–77.

⁷⁵ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 7 VII 1948 r., k. 41–42.

⁷⁶ Szymanowski opisuje m.in. zatrzymanie przez Gestapo, kierowanie komórką wywiadu kolejowego. Wspomina, że kontaktował się z łącznikiem czy z szefem II Oddziału komendy Okręgu Wileńskiego AK (ps. „Zator”). Prawdopodobnie chodzi o kpt. Stefana Stawieja ps. „Otto”, „Mazur”, „Zator” (dwa ostatnie występują w literaturze znacznie rzadziej niż pierwszy). *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 7 VII 1948 r., k. 42.

⁷⁷ Porucznik wspomina np. o zdobyciu karty ewakuacyjnej i o powrocie 30 IV 1945 r. z obszaru Litwy (wtedy LSRS) do Polski (*ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 7 VII 1948 r., k. 43).

⁷⁸ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 15 VII 1948 r., k. 48.

⁷⁹ *Ibidem*, k. 49.

⁸⁰ *Ibidem*, k. 50.

⁸¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 5 VIII 1948 r., k. 57–58.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ Ppłk Antoni Olechnowicz ps. „Pohorecki”, „Krzysztof”, „Lawicz” – komendant Okręgu Wileńskiego AK i przełożony por. Szymanowskiego, kierował m.in. (na terenie Polski) działalnością wywiadowczą na rzecz rządu RP na uchodźstwie.

⁸⁴ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 29 VIII 1948 r., k. 60.

sał okoliczności poznania i zaangażowania w pracę konspiracyjną (której w zasadzie nie było) dziesięciu osób. Protokół obejmuje m.in. rodzaje informacji, jakich oczekiwano od poszczególnych informatorów („miał dostarczać informacje wojskowe”), wciąż jednak zawiera zastrzeżenia zeznającego co do pamięci („nie pamiętam, jak podałem Olechnowiczowi, jakie wiadomości miał dostarczać”⁸⁵). Oficer śledczy zadawał także pytania dotyczące osób, których Szymanowski nie wymienił. Usilnie próbowano ustalić, jak siatka porucznika uzyskała dostęp do poszczególnych informacji⁸⁶, natomiast przesłuchiwany, obrawszy taktykę udzielania niepełnych czy nieweryfikowalnych odpowiedzi, starał się nie zdekonspirować swoich rzeczywistych współpracowników. Bardziej szczegółowe wyjaśnienia pośrednio mogą wskazywać na zastosowanie tortur, należy jednak podkreślić, że same protokoły przesłuchań nie mogą nam nic powiedzieć na temat metod, jakie stosowali oficerowie śledczy, aby uzyskać określone wyjaśnienia od podejrzanego⁸⁷.

10 października 1948 r. oficer śledczy wystąpił o przedłużenie tymczasowego aresztowania. Termin poprzedniego upłynął 22 września, a więc wniosek złożono po prawie trzech tygodniach. Na mocy postanowienia z 9 listopada 1948 r. prokurator przedłużył areszt do 22 grudnia tego samego roku⁸⁸, porucznik zatem przez przeszło półtora miesiąca pozostawał *de facto* tymczasowo aresztowany bez usankcjonowania tego stanu, co jest rażącym nadużyciem. Niemożność ukończenia śledztwa w podstawowym (trzymiesięcznym) terminie uzasadniono koniecznością dalszego rozpracowania sieci wywiadowczej porucznika⁸⁹. Następny wniosek⁹⁰ o przedłużenie tymczasowego aresztowania został sporządzony 23 grudnia 1948 i obejmował okres do 22 marca 1949 r. Wniosek skierowano do WSR w Warszawie, na tym etapie bowiem przedłużyć areszt – ze względu na szczególne okoliczności sprawy – mógł tylko sąd, co też się stało 21 stycznia 1949 r.⁹¹ Tymczasowe aresztowanie w sprawie Szymanowskiego było stosowane jeszcze kilka razy. Kolejny uwzględniony wniosek obejmował termin do 22 czerwca 1949 r. i znowu od upływu terminu aresztu do wystąpienia z wnioskiem minął miesiąc z okładem⁹². 25 czerwca złożono

⁸⁵ *Ibidem*, k. 60–61.

⁸⁶ *Ibidem*, k. 62–63.

⁸⁷ Aresztowani przez bezpiekę w ramach akcji „X” często doświadczali bezprawnych metod prowadzenia przesłuchań, które trwały wiele godzin. Powszechną praktyką było przesłuchiwanie w nocy, głodzenie, bicie czy dodatkowe kary dyscyplinarne – np. karcer. Wszystkie te czynniki mogły niekiedy prowadzić nawet do samobójstwa przesłuchiowanych. Zob. P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 96, 108.

⁸⁸ AIPN, 944/127, Wniosek o przedłużenie tymczasowego aresztowania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 10 X 1948 r., k. 64.

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ Podpisał go dyrektor Departamentu Śledczego MBP płk Józef Różański.

⁹¹ Sąd w składzie: ppłk Aleksander Warecki – przewodniczący, mjr J. Badeński – sędzia sprawozdawca, kpt. Z. Furtak – sędzia.

⁹² Por. AIPN, 944/127, Wniosek o przedłużenie tymczasowego aresztowania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 25 IV 1949 r., k. 126.

następny wniosek, a sąd⁹³ 14 lipca przedłużył areszt tymczasowy do 22 września. Zgodnie z protokołem niejawnego posiedzenia WSR w Warszawie⁹⁴ z 27 października 1949 r. tymczasowe aresztowanie por. Szymanowskiego po raz ostatni przedłużono do 3 stycznia 1950 r.⁹⁵

Warto ogólnie wspomnieć, jaka była praktyka stosowania tego środka zapobiegawczego w okresie stalinowskim. Już komisja Mazura (formułując katalog form sprzeniewierzenia się obowiązkom sędziowskim) odnotowywała „niewyciąganie jakichkolwiek konsekwencji z ciągłego wnioskowania przez organy śledcze o przedłużenie tymczasowego aresztowania, które potrafiło trwać nawet kilka lat”⁹⁶. Areszt tymczasowy był więc traktowany instrumentalnie i nie spełniał swoich funkcji procesowych – pusty formalizm zachowywany dla pozorów legalizmu, służący interesom komunistycznych organów bezpieczeństwa czy po prostu represjonowaniu aresztowanego, którego pozbawiano wolności bez wyroku sądu (przed którym w świetle zgromadzonego „materiału dowodowego” mógł być już pociągnięty do odpowiedzialności karnej albo śledztwo należało umorzyć).

W październiku i listopadzie 1948 r. Szymanowskiego przesłuchano sześciokrotnie⁹⁷. Przedmiotem dochodzenia była głównie jego działalność konspiracyjna od 1945 r. do nawiązania współpracy z ppłk. Olechnowiczem⁹⁸. Porucznik podtrzymywał, że we wskazanym okresie takowej nie prowadził. Pojawiły się też pytania o okoliczności pierwszego spotkania z podpułkownikiem czy zleczanych zadań („na jaki rodzaj wiadomości Olechnowicz kładł największy nacisk podczas pierwszego spotkania”⁹⁹). Szymanowski udzielał ogólnych odpowiedzi, twierdził, że gromadził wszystkie informacje, które udało mu się zebrać w terenie. Oficer śledczy dopytywał o powody mianowania porucznika na stanowisko „kierownika ekipy wywiadowczej”. Usłyszał, że decyzja miała być podjęta *ad hoc* przez Olechnowicza, kiedy ten rysował schemat sieci wywiadowczej rekonstruowanej po przeniesieniu jej na obszar powojennej Polski¹⁰⁰.

⁹³ W składzie: mjr Mieczysław Widaj – przewodniczący, kpt. B. Lisicki – sędzia sprawozdawca, kpt. Z. Furtak – sędzia.

⁹⁴ Skład sądu: ppłk Aleksander Warecki – przewodniczący, mjr Mieczysław Widaj – sędzia sprawozdawca, mjr Z. Furtak – sędzia.

⁹⁵ AIPN, 944/127, Protokół posiedzenia niejawnego, Postanowienie Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie o przedłużeniu okresu tymczasowego aresztu w stosunku do podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 27 X 1949 r., k. 133. Odnotowania wymaga brak w aktach wniosku o przedłużenie aresztu – w protokole wzmiankowana jest jedynie data wniosku ze strony Naczelnej Prokuratury Wojskowej, tj. 12 X 1949 r.

⁹⁶ *Sprawozdanie komisji...* [w:] „*My, sędziowie, nie od Boga...*”, s. 262.

⁹⁷ 13, 14, 18 i 19 października, a także 23 i 24 listopada 1948 r.

⁹⁸ Szymanowski ponownie opisuje m.in. okoliczności powrotu z Wilna. Zob. AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 13 X 1948 r., k. 65–66. Warto dodać, że zaprotokołowany powrót „transportem dla repatriantów z Wilna” był najpewniej częścią akcji ewakuacyjnej Okręgu Wileńskiego AK z obszaru Litwy. Por. P. Niwiński, *Okręg Wileński Armii Krajowej w okresie od lipca 1944 do lipca 1948: krótka charakterystyka*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 1 (7), s. 198–199.

⁹⁹ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 13 X 1948 r., k. 70.

¹⁰⁰ *Ibidem*.

14 października porucznik został zapytany o swoje źródła utrzymania¹⁰¹. Zeznał, że główny przychód stanowiły pomoc rodziny, drobny handel czy sprzedaż dolarów, a po „przystąpieniu do organizacji” wynagrodzenie za pracę wywiadowczą. Samo przesłuchanie skupiło się jednak przede wszystkim na zaangażowaniu w pracę konspiracyjną żony porucznika – Zofii Szymanowskiej¹⁰². Padły pytania: „Jakie czynności w ramach pracy konspiracyjnej zlecaliście swojej żonie do załatwienia?” i „Co żona wiedziała o waszej działalności konspiracyjnej?”¹⁰³. Na pierwsze pytanie porucznik odpowiedział: „Żonie mojej żadnych czynności w ramach mojej pracy konspiracyjnej do załatwienia nie zlecałem”, na drugie odpowiedzi odmówił¹⁰⁴. Następnie śledczy dopytywał, którzy ze znajomych bywali u Szymanowskich w okresie od „wyzwolenia” do momentu zatrzymania.

18 października odbyło się kolejne przesłuchanie, a pierwsze zaprotokołowane pytanie wskazuje, że to porucznik wystąpił z inicjatywą uzupełnienia złożonych wyjaśnień. Dotyczyło ono wysokości kwot oraz waluty, w której Szymanowski miał przekazywać swojej żonie środki finansowe¹⁰⁵. Tego samego dnia przesłuchanie było kontynuowane i dotyczyło pracy konspiracyjnej¹⁰⁶. Śledczy ciągle dążyli do zgromadzenia jak największej ilości informacji o informatorach porucznika, okolicznościach spotkań, tematach rozmów itd.¹⁰⁷ Porucznik wskazał dwadzieścia osób i podobne okoliczności jak w poprzednich protokołach¹⁰⁸.

W protokole z 19 października 1948 r. pojawia się kwestia raportów przekazywanych rządowi RP na uchodźstwie („Ile razy pisaliście raporty za granicę?”¹⁰⁹). Szymanowski wyjaśnił, że pierwszego raportu nie pisał, lecz jedynie podyktował do przepisania na maszynie Edmundowi Bukowskiemu. Tekst został uprzednio zredagowany przez Olechnowicza (jego druga część – dotycząca spraw personalnych i organizacyjnych – miała być zaszyfrowana i porucznikowi nieznana). Pozostałe dwa raporty przepisał już porucznik. Śledczy dopytał m.in., co się stało z kopiami,

¹⁰¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 14 X 1948 r., k. 72.

¹⁰² Wraz z porucznikiem w Szklarskiej Porębie została aresztowana jego żona – Zofia Szymanowska. Podczas akcji „X” zatrzymywanie domowników i osób najbliższych było powszechne, wykorzystywano to następnie jako środek szantażu w prowadzonych śledztwach. Zob. P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 87–88.

¹⁰³ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 14 X 1948 r., k. 72–73.

¹⁰⁴ *Ibidem*.

¹⁰⁵ Szymanowski do końca podkreślał brak zaangażowania żony w jego pracę. Zob. AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 18 X 1948 r., k. 76–77.

¹⁰⁶ Porucznik dookreślił rodzaj informacji, jakiej mieli dostarczać informatorzy, np. Stefanowi Mrozowi wyznaczył do zbierania „wiadomości wojskowe, wiadomości gospodarcze i wiadomości różne” (*ibidem*, k. 77).

¹⁰⁷ *Ibidem*, k. 82–83.

¹⁰⁸ Porucznik podał niepełne adresy zamieszkania, zaznaczył ponadto, że nawiązał kontakt konspiracyjny tylko z pięcioma osobami, a z pozostałymi piętnastoma już nie. Wskazał m.in., że żadnych informacji od większości z nich nigdy nie otrzymał. Przekazane materiały miały m.in. formę zdjęć fotograficznych i dotyczyły np. produkcji ropy naftowej na Podkarpaciu w latach 1945–1946 czy zagadnień związanych z lotnictwem (*ibidem*, k. 84–87).

¹⁰⁹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 19 X 1948 r., k. 89.

które Szymanowski miał pozostawić dla siebie, i uzyskał odpowiedź, że zostały one zniszczone lub przekazane współpracownikom.

Przy przesłuchaniu 23 listopada pojawia się istotne dla śledztwa pytanie o to, skąd porucznik pozyskiwał informacje („z jakich źródeł czerpalicie wiadomości?”¹¹⁰). Szymanowski oznajmił, że pochodziły one albo od informatorów, albo z jego własnych źródeł¹¹¹.

Protokół z 24 listopada dotyczy powiązań Szymanowskiego z Aleksandrem Maruszkinem. Porucznik wyjaśnił, że nie ma na jego temat większej wiedzy, gdyż na tematy konspiracyjne nie rozmawiali.

Warto zaznaczyć, że dopiero w grudniu 1948 r. śledczy Departamentu I (zajmującego się siatkami wywiadowczymi o proveniencji brytyjskiej) rozpoczęli realizację rozpracowania o krypt. „Krzysztof”, mającego na celu ujawnienie pozostałych członków siatki wywiadowczej Okręgu Wileńskiego AK¹¹². W pracach przeciwko siatce Szymanowskiego miał wziąć udział Główny Zarząd Informacji, zainteresowane były także inne departamenty MBP (np. IV oraz V)¹¹³. W 1949 r. odbyły się ostatnie przesłuchania. W tym czasie miało dojść do intensyfikacji rozpracowania siatki porucznika¹¹⁴. 28 stycznia 1949 r. przesłuchujący powrócili do działalności konspiracyjnej Szymanowskiego w okresie okupacji hitlerowskiej¹¹⁵, a jego wyjaśnienia stały się bardziej precyzyjne. Mimo to rozpracowanie, w porównaniu do innych śledztw, przynosiło skromne efekty, co zostało odnotowane w dokumentach bezpieki (informacje na temat kilku najmniej znaczących informatorów)¹¹⁶. Porucznik tylko ogólnie opisał strukturę sieci wywiadowczej „2 Of”¹¹⁷ (dokładnej organizacji ze względów konspiracyjnych miał nie znać). Był to wątek wcześniej przez niego nieporuszany. Treść protokołów z 14 i 15 lutego 1949 r. wskazuje na to, że oficer śledczy próbował ustalić okoliczności ewentualnej współpracy konspiracyjnej porucznika z Janem Matulewiczem, Janiną Świrską¹¹⁸ czy Tomaszem Czerwińskim¹¹⁹.

¹¹⁰ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 23 XI 1948 r., k. 92.

¹¹¹ Potrzebne wiadomości czerpał z prasy codziennej (ekonomiczne z „Rzeczpospolitej”, związane z WP z „Polski Zbrojnej”) i książki telefonicznej okręgu Krakowa. Niektóre informacje zdobywał przypadkowo. *Ibidem*, k. 92–93.

¹¹² P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 127.

¹¹³ *Ibidem*, s. 131.

¹¹⁴ *Ibidem*.

¹¹⁵ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 28 I 1949 r., k. 104.

¹¹⁶ P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 131.

¹¹⁷ Miała się składać z jednego działu „Of” (ofensywnego), którym kierował Edmund Medeksza, oraz działu „K.W.” (kontrwywiad), którego dowódcy porucznik nie znał. Por. AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 28 I 1949 r., k. 106.

¹¹⁸ Znajoma por. Szymanowskiego z okresu studiów na Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie.

¹¹⁹ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 15 II 1949 r., k. 116.

Protokół z 14 kwietnia 1949 r. dotyczy okazania. Przedmiotem rekognicji były fotografie osób¹²⁰, każdą z nich porucznik rozpoznał¹²¹. Byli to mniej lub bardziej mu znani żołnierze AK Okręgu Wilno („wywiezieni do ZSRS”) czy członkowie rodziny, np. brat Jan Szymanowski. Porucznik podkreślił, że nikt z nich nie był zaangażowany w konspirację. Powtarzają się wyjaśnienia typu „bliższe szczegóły jego działalności konspiracyjnej nie są mi znane”, „[o] działalności konspiracyjnej jego nie jest mi nic wiadomo”¹²² czy „[p]o wyzwoleniu nie widziałem go w ogóle”¹²³. Pytany o osoby, z którymi utrzymywał kontakty korespondencyjne, por. Szymanowski wyjaśnił, że jego kontakty były motywowane jedynie względami rodzinnymi i towarzyskimi¹²⁴.

Przesłuchanie 27 maja 1949 r. dotyczyło ustalenia stanu majątkowego aresztowanego. Według porucznika jego własność stanowiły jedynie rzeczy ruchome – meble¹²⁵. Pozornie nieistotne pytania mogły stanowić zapowiedź przyszłego orzeczenia kary śmierci, gdyż w przypadku skazania na najwyższy wymiar kary zachodziła konieczność orzeczenia obligatoryjnego przepadku majątku skazanego¹²⁶. 24 czerwca 1949 r. sąd na wniosek NPW wydał postanowienie oraz tytuł wykonawczy na zabezpieczenie grożącego przepadku przedmiotów. Postanowienie najpewniej miało na celu ułatwienie wykonania przepadku, który zostanie orzeczony w wyroku skazującym.

Ostatnie przesłuchanie¹²⁷ 9 grudnia 1949 r. – inaczej niż poprzednie – zostało przeprowadzone przez wiceprokuratora NPW. Sporządzony przez prokuratora protokół ogranicza się tylko do wskazania wszystkich dat przesłuchań oraz potwierdzenia przez por. Szymanowskiego treści złożonych wyjaśnień. Zastosowana standardowa formuła – „Do powyższych protokołów nie zgłaszam żadnych sprostowań ani uzupełnień”¹²⁸ – może budzić uzasadnione wątpliwości co do jej prawdziwości. Protokół z uwagi na swą treść – np. brak swobodnej wypowiedzi podejrzanego, żadnej próby uzupełnienia wyjaśnień ani pytań ze strony prokuratora dotyczących poszczególnych, ustalonych już w toku śledztwa, informacji – może świadczyć o pozorności nadzoru prokuratorskiego w okresie postępowania przygotowawczego.

¹²⁰ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 14 IV 1949 r., k. 119.

¹²¹ Szymanowski rozpoznał Zygmunta Szczerbińskiego (żołnierza AK), Kazimierza Mendiagra (członka rodziny), Wiktora Mendiagra (członka rodziny), Irenę Wialbutównę (koleżankę żony), Adę Styczyńską (koleżankę żony), Jerzego Lisowskiego (żołnierza AK), Feliksa Żubra (żołnierza AK), Jana Szymanowskiego (brata).

¹²² AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 14 IV 1949 r., k. 121.

¹²³ *Ibidem*, k. 124.

¹²⁴ Byli to m.in. Erwin Brożek, Stanisław Ciechanowski, Bernard Sawoniak oraz Kazimierz Buńkowski.

¹²⁵ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 27 V 1949 r., k. 129–130.

¹²⁶ Zob. A. Czwojda, *Przepadek korzyści majątkowej w polskim prawie karnym*, Wrocław 2018, s. 112–113.

¹²⁷ Szymanowski został także przesłuchany w charakterze świadka przez WSR w Gdańsku. AIPN, 919/2727, Wniosek Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku do Naczelnej Prokuratury Wojskowej o udzielenie zezwolenia Wojskowemu Sądowi Rejonowemu w Warszawie na przesłuchanie w drodze pomocy prawnej więźnia śledczego Zygmunta Szymanowskiego, 27 XII 1949 r., k. 21.

¹²⁸ Zawiera też adnotację z potwierdzeniem o odczytaniu protokołu podejrzanemu oraz podpis prokuratora. AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 9 XII 1949 r., k. 134.

Iluzoryczność nadzoru prokuratorskiego (i bezrefleksyjne, a często celowe poleganie w tym zakresie na oficerach śledczych) była jedną z charakterystycznych cech postępowania prokuratorów podczas śledztw prowadzonych w okresie stalinowskim¹²⁹.

Część akt śledztwa stanowią protokoły przesłuchań świadków. Czynność ta miała oczywiście na celu uzyskanie kolejnego środka dowodowego w postaci obciążających zeznań, co umożliwiała także dalsze rozpracowanie. W okresie od 21 października 1948 do 12 listopada 1949 r. zostało przesłuchanych jedenaście osób, w tym (kilkukrotnie) ppłk Antoni Olechnowicz – komendant Okręgu Wileńskiego AK, oraz jego zastępcą – por. Wacław Walicki¹³⁰. Byli oni w tym czasie tymczasowo aresztowani. Stalinowska praktyka była taka, że mimo możliwości łącznego rozpoznania spraw (i zasadności takiego rozwiązania) często prowadzono odrębne postępowania przygotowawcze oraz procesy sądowe. Pozwalało to śledczym w zasadzie na dowolne kształtowanie ról procesowych aresztowanych, którzy – w zależności od potrzeb organów prowadzących śledztwo – występowali w charakterze podejrzanych bądź jako świadkowie bez możliwości odmowy składania zeznań oraz ze świadomością odpowiedzialności karnej za składanie zeznań fałszywych. Osoby te były w różnym stopniu związane z Wileńskim Okręgiem AK i zostały zatrzymane w ramach akcji „X”. Wszystkie te okoliczności (co najmniej w pewnym stopniu) musiały negatywnie oddziaływać na faktyczną sytuację procesową por. Szymanowskiego, który wobec celowego naruszania przez komunistycznych śledczych gwarancji proceduralnych był wystawiony na obciążające (z perspektywy komunistów) zeznania świadków albo wyjaśnienia osób podejrzanych, oskarżonych, a nawet już skazanych. Zasadniczo każdy z protokołów dotyczy znajomości przesłuchiwanego z Szymanowskim i okoliczności współpracy konspiracyjnej z nim. Ponadto pojawiły się pytania o działalność wywiadowczą porucznika w czasie wojny i po tzw. wyzwoleniu oraz o treść zbieranych i przesyłanych za granicę informacji.

Wszystkie te przesłuchania przebiegały bardzo podobnie. Tadeusza Madeja oficer śledczy pytał o początki znajomości z podejrzanym („Kiedy i w jakich okolicznościach poznaliście Szymanowskiego Zygmunta?”¹³¹) i szczegóły nawiązania współpracy. Mikołaja Sprudina indagowano o jego zadania w konspiracji („Jakie wiadomości i instrukcje w ramach sieci wywiadowczej otrzymaliście od Szymanowskiego Zygmunta po zwerbowaniu?”¹³²), Edmunda Bukowskiego – od kiedy aresztowany porucznik współpracował z wywiadem zagranicznym („Od jakiego czasu datuje się praca w obcym wywiadzie Szymanowskiego Zygmunta?”¹³³). Od Wacława Walickiego znów zażądano bardziej ogólnikowego opisu działalności podejrzanego

¹²⁹ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 132.

¹³⁰ Pozostali to: Irena Bukowska, Jarosław Brzozowski, Romuald Klonowski, Antoni Spyra, Maria Dziedziewicz, Róża Pieślak, Mikołaj Sprudin, Tadeusz Madej oraz Edmund Bukowski.

¹³¹ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Madeja, 7 III 1949 r., k. 170.

¹³² *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Mikołaja Sprudina, 1 III 1949 r., k. 166.

¹³³ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Edmunda Bukowskiego, 24 III 1949 r., k. 204.

go („Scharakteryzujcie całokształt działalności konspiracyjnej Szymanowskiego Zygmunta w okresie okupacji i po wyzwoleniu”¹³⁴).

Zeznania świadków w zdecydowanej większości należy uznać za obciążające, niejednokrotnie podawali oni szczegóły, które mogły okazać się użyteczne dla komunistycznych śledczych. Przesłuchiwana jako pierwsza Irena Bukowska¹³⁵ poinformowała w śledztwie, że Szymanowski z jej mężem miał przepisywać materiały wywiadowcze i fotografować pisma, które były potem przekazywane za granicę. Róża Pieślak¹³⁶ oznajmiła: „słyszałam fragment rozmowy prowadzonej między Bukowskim a Szymanowskim – mówili na temat aresztowań w ostatnich dniach w Warszawie, i że [...] gdy zorientują się, że ich także poszukują władze bezpieczeństwa, to postarają się obydwaj wyjechać za granicę”¹³⁷. Pojawiły się zeznania, które jednoznacznie miały dowodzić „reakcyjności” porucznika oraz jego współpracy z rządem RP na uchodźstwie¹³⁸. Jarosław Brzozowski relacjonował: „Zygmunt stwierdził, że Polska walczy od stuleci i w chwili obecnej walka ta trwa w dalszym ciągu i każdego z nas obowiązuje”¹³⁹. Sprudin zeznał: „Wówczas oświadczył, że po przystąpieniu do działalności wywiadowczej będę wysłany na specjalny kurs przeszkolenia do Anglii do II Korpusu Armii Andersa [...]. Szymanowski mi również mówił, że wkrótce nastąpi wojna z Rosją”¹⁴⁰. Bukowski na koniec przesłuchania oznajmił: „Sieć Szymanowskiego była największa, zdobytymi informacjami przewyższał on sieć Krzysztofa i sam Krzysztof przy opracowywaniu raportu powiedział, że jego wiadomości są cenne”¹⁴¹. Zwierzchnik Szymanowskiego – ppłk Olechnowicz ps. „Krzysztof” – zeznał podobnie: „Za najaktywniejszego kierownika brygady wywiadowczej uważam Szymanowskiego Zygmunta ps. Cis, od którego otrzymałem najwięcej i najbardziej odpowiadające mi i dla ośrodków dyspozycyjnych za granicą informacje wywiadowcze”¹⁴².

Przesłuchiwani, którzy mieli być informatorami Szymanowskiego, przyznawali się do tego, że polecił im zbierać wiadomości o charakterze wojskowym, gospodarczym i politycznym. Zaprotokołowane fragmenty ich zeznań często są obszer-

¹³⁴ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Wacława Walickiego, 12 XI 1949 r., k. 256.

¹³⁵ Żona Edmunda Bukowskiego, kierownika łączności zagranicznej, członka sztabu Okręgu Wileńskiego AK.

¹³⁶ Szwagierka Bukowskiego, którą poddano bardzo intensywnemu śledztwu. Zob. P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 70.

¹³⁷ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania świadka Róży Pieślak, 14 II 1949 r., k. 160–161.

¹³⁸ W protokołach pojawia się wiele nazwisk żołnierzy AK działających na rzecz rządu RP na uchodźstwie, np. por. Wiktora Kuczyńskiego ps. „Wiktor” (koordynatora innej siatki wywiadowczej, także aresztowanego w ramach akcji „X”, a następnie zamordowanego) czy gen. Stanisława Kopańskiego (po katastrofie gibraltarskiej pełniącego m.in. funkcję szefa Sztabu Naczelnego Wodza, odpowiedzialnego za koordynację z Londynu działalności wywiadowczej Okręgu Wileńskiego AK w kraju).

¹³⁹ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania świadka Jarosława Brzozowskiego, 25 XI 1948 r., k. 141.

¹⁴⁰ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Mikołaja Sprudina, 1 III 1949 r., k. 166.

¹⁴¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Edmunda Bukowskiego, 24 III 1949 r., k. 213.

¹⁴² Olechnowicz wyjawiał także inne przykłady działalności porucznika: sporządzenie spisu członków AK Okręgu Wileńskiego znajdujących się na terenie Polski, organizowanie sieci wywiadowczej, przygotowywanie raportów wysyłanych za granicę oraz wyszukiwanie mieszkań na potrzeby spotkań konspiracyjnych (*ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Antoniego Olechnowicza, 22 III 1949 r., k. 199–200).

niejsze niż wyjaśnienia samego Szymanowskiego, zawierają nieporównywalnie więcej informacji. Wydaje się prawdopodobne, że zeznania świadków związanych z Okręgiem Wileńskim AK mogły zostać wymuszone torturami¹⁴³.

Na tym etapie śledztwa miało miejsce także okazanie (z udziałem porucznika) dowodów rzeczowych oraz oględziny materiałów zgromadzonych przez śledczych MBP, co zostało odnotowane w aktach sprawy karnej. Zgodnie z protokołem z 3 grudnia 1949 r. Szymanowskiemu okazano: odpis stanu (osobowego) Ośrodka Mobilizacyjnego Okręgu Wileńskiego AK z dnia 1 stycznia 1948 r., odpis raportu wywiadowczego z tą samą datą oraz dwie fotokopie raportów wywiadowczych: nr 1 (okres od 1 stycznia do 30 kwietnia 1948 r.) oraz nr 2 (od 1 do 31 maja 1948 r.).

Do pierwszego dokumentu porucznik odniósł się w sposób następujący: „[...] z polecenia komendanta Ośrodka Mobilizacyjnego Wileńskiego Okręgu AK [...] przekazałem spis osób, z którymi utrzymywałem kontakt organizacyjny lub takowy miałem dopiero nawiązać [...]. Z poszczególnych takich spisów Olechnowicz sporządził ogólny stan wspomnianego ośrodka i przekazał za granicę wraz z raportem wywiadowczym na dzień 1 stycznia 1948 r., do którego przekazałem [...] zebrane przez siebie i moją sieć informacyjną materiały wywiadowcze”¹⁴⁴. Następnie zaś, na podstawie numerów wraz z przyporządkowanymi do nich pseudonimami konspiracyjnymi, zidentyfikował personalia 5 z przedstawionych 21 osób w spisie i oznajmił, że pozostałych nie zna albo nie pamięta¹⁴⁵.

Porucznik odniósł się także do danych zamieszczonych w okazanym odpisie raportu, którego oryginał został wysłany do ośrodka dyspozycyjnego w Londynie¹⁴⁶. Zostały tam podane informacje na temat dyslokacji, uzbrojenia i liczebności wojsk ze wskazaniem dowódców poszczególnych jednostek sowieckich oraz WP¹⁴⁷.

Trzeci i czwarty dowód rzeczowy zawierały podobne informacje na temat rozmieszczenia w poszczególnych miastach sił zbrojnych sowieckich i polskich, stanu ich uzbrojenia i zaopatrzenia¹⁴⁸.

Na koniec Szymanowski opisał metodę przekazywania raportów – wysyłano je w formie klisz ukrytych w pudełku czekoladek za pośrednictwem Bukowskiego, wykorzystywano skrzynkę łączności z zagranicą znajdującą się w Gdyni¹⁴⁹.

¹⁴³ P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 107–108.

¹⁴⁴ AIPN, 944/127, Protokół okazania dowodów rzeczowych podejrzanemu Zygmunutowi Szymanowskiemu, 3 XII 1949 r., k. 267.

¹⁴⁵ Spis zabezpieczono w ramach śledztwa przeciwko Piotrowi Stachowiczowi. Porucznik zidentyfikował m.in. Stefana Mroza ps. „Wilia”, Mariana Chomicza ps. „Chomik” i Jarosława Brzozowskiego ps. „Brzoza” (*ibidem*, k. 267–268).

¹⁴⁶ *Ibidem*, k. 268.

¹⁴⁷ Porucznik dodał, że zamieścił tam też inne informacje, np. o odprawie wyższych dowódców wojskowych, którą przeprowadził marsz. Michał Rola-Żymierski, czy o wydobywaniu rudy uranowej w kopalni w Krzyżatce (Kowary).

¹⁴⁸ AIPN, 944/127, Protokół okazania dowodów rzeczowych podejrzanemu Zygmunutowi Szymanowskiemu, 3 XII 1949 r., k. 271–272.

¹⁴⁹ *Ibidem*, k. 274.

Okazane dowody rzeczowe zostały załączone do akt, gdzie znalazł się także raport wywiadowczy (pierwszy z trzech) zaadresowany do gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego. Dokument zawiera wiele szczegółowych informacji na temat jednostek wojskowych, uzbrojenia, transportów kolejowych, szkolnictwa, szeroko pojętych informacji gospodarczych, ekonomicznych (dane zostają podzielone na podrozdziały: przemysł, rolnictwo) itd.¹⁵⁰ Została w nim również scharakteryzowana sytuacja Okręgu Wileńskiego AK¹⁵¹.

Dalej w aktach znajduje się protokół oględzin przedmiotów zarekwirowanych (z 16 czerwca 1948 r.) – dwóch bombonierek, ukrytego w ich opakowaniach szyfrogramu oraz trzech kawałków taśmy filmowej zawierającej zdjęcia z materiałami wywiadowczymi¹⁵². Protokół z 5 lipca 1949 r. opisuje załączone później zdjęcia zabezpieczonego materiału dowodowego (na jednej fotokopii widoczny jest schemat kierowanej przez porucznika sieci wywiadowczej „Krzysztof”¹⁵³). Powyższe materiały i okoliczności sprawy z punktu widzenia tzw. władzy ludowej w zasadzie przesądzały o „szpiegostwie na rzecz obcego wywiadu”, stanowiły (w świetle uwarunkowań polityczno-prawnych oraz praktyki okresu stalinowskiego) podstawę do orzeczenia „kary głównej”. Do akt dołączono też dwa zapytania o dotychczasową karalność Szymanowskiego. W obu przypadkach porucznik zostaje zweryfikowany jako niekarany¹⁵⁴.

6 grudnia 1949 r. zapadło kluczowe dla prowadzonego śledztwa postanowienie o pociągnięciu Szymanowskiego do odpowiedzialności karnej. Sporządził je oficer śledczy MBP chor. Kazimierz Górski¹⁵⁵, a jego treść została praktycznie w całości powtórzona w akcie oskarżenia. Kolejne dokumenty w aktach to postanowienie o zamknięciu śledztwa, w którym stwierdzono, że śledztwo dostarczyło podstaw do

¹⁵⁰ Raport opisuje rzeczywistość pod rządami komunistów, mówi o „dewastacji moralno-estetycznej” narodu, jego zniszczeniu „fizycznym oraz biologicznym”, „niszczeniu ducha polskiego”, „NKWD-owskim terrorze” i wszechobecnej propagandzie („Szkoła, wojsko, fabryka, teatr, kino i książka stały się terenem systematycznej propagandy”). Zawiera informację o powracających z emigracji, którzy często byli zastraszani i kaptowani przez władze komunistyczne, czy o werbowaniu Polaków w szeregi komunistów walczących w wojnie domowej w Grecji (*ibidem*, Raport dla gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego, załącznik nr 1, b.d., k. 277–278). Wzmiankowane są także przepełnione więzienia, panująca przestępczość, jako że w pierwszej kolejności zwalczano „przestępców” politycznych, oraz działania specjalnych sądów wojskowych i prokuratur powołanych przy kolei (*ibidem*, k. 281–284).

¹⁵¹ Raport zawiera np. taki fragment: „Część grupy Łupaszk [...] działa na Podlasiu. Mimo nasycenia terenu przez UB istnieją widoki na przetrwanie oraz na ewentualny rozwój”. Opisuje straty czy sytuację finansową: „Jeżeli pieniędzy nie otrzymam, nie będę w stanie prowadzić rozpoczętej pracy wywiadowczej” (*ibidem*, k. 277–278).

¹⁵² Organy bezpieczeństwa miały zdobyć te materiały podczas likwidacji sieci brytyjskiego wywiadu wojskowego Military Intelligence section 6. Wtedy miał zostać zatrzymany członek siatki wywiadowczej por. pilot Władysław Śliwiński, który wyjawiał adres właścicielki mieszkania będącego skrynką łączności z zagranicą (*ibidem*, Protokół oględzin przedmiotów zarekwirowanych, 16 VI 1948 r., k. 298–299).

¹⁵³ *Ibidem*, Protokół oględzin dowodów rzeczowych, 5 VII 1949 r., k. 301–302.

¹⁵⁴ *Ibidem*, Zapytanie o karalność Zygmunta Szymanowskiego, 27 i 28 VII 1948 r., k. 322–323.

¹⁵⁵ Prawdopodobnie ten sam oficer śledczy sporządził akt oskarżenia przeciwko gen. Emilowi Augustowi Fieldorfowi ps. „Nil”. Akt podlegał zatwierdzeniu przez prokuratora wojskowego.

rozprawy, oraz protokół o zaznajomieniu podejrzanego z materiałami śledztwa¹⁵⁶. Na obu widnieje data 6 grudnia 1949 r.¹⁵⁷ Następnie ten sam oficer śledczy sporządził akt oskarżenia¹⁵⁸ przeciwko porucznikowi (zweryfikowany przez ppłk. Adama Humera).

W pierwszej części aktu oskarżenia znajduje się przeszło jedenastostronicowy opis okoliczności popełnionych przestępstw. Rozpoczyna go przywołanie akcji „X” MBP i momentu zatrzymania Szymanowskiego¹⁵⁹. Następnie przytoczono „ustalenia faktyczne”, czyli w zasadzie zreferowano informacje obciążające porucznika uzyskane w toku śledztwa. Obejmują one okres przedwojenny (porucznik został określony jako „posiadacz majątku ziemskiego” na Wileńszczyźnie, co być może miało ukazać niepożądane pochodzenie klasowe), okupację niemiecką (wzmiankowane jest wstąpienie do „konspiracyjnej organizacji ZWZ” i pełnienie – zdaniem śledczego – funkcji „kierownika grupy wywiadowczej [...] »Wywiadu Ofensywnego« zmontowanego na skutek inspiracji agentur wywiadu angielskiego z zadaniem prowadzenia działalności na okupowanych terenach ZSRR przeciwko Państwu Radzieckiemu”) oraz życie po tzw. wyzwoleniu. Opis ostatniego okresu – do zatrzymania przez funkcjonariuszy UB – rozpoczyna się od aresztowania porucznika przez „radzieckie władze bezpieczeństwa” (został skazany w 1944 r., uciekł z sowieckiego więzienia)¹⁶⁰. Dla lepszego zobrazowania przebiegu dochodzenia warto przytoczyć następujący fragment oskarżenia: „W toku śledztwa oskarżony Szymanowski, akcentując swoje wrogie stanowisko wobec władz państwowych, ujawnił tylko częściowo swoją agenturę, zaś o pozostałych składał kłamliwe zeznania, twierdząc, że źródłem dla zbierania wiadomości wywiadowczych, a w tym i wojskowych, służyła jemu prasa codzienna, co oczywiście nie wytrzymuje krytyki”¹⁶¹.

Druga część aktu oskarżenia zawiera czyny zarzucane oskarżonemu ze wskazaniem miejsca oraz czasu ich popełnienia: „Na podstawie powyższego oskarżam:

¹⁵⁶ Szymanowski oświadczył, że nie wnosi o uzupełnienie śledztwa i nie składa żadnych dodatkowych wniosków ani dowodów.

¹⁵⁷ AIPN, 944/127, Protokół zaznajomienia podejrzanego z materiałami śledztwa, 6 XII 1949 r., k. 327; *ibidem*, Postanowienie o zamknięciu śledztwa, 6 XII 1949 r., k. 328.

¹⁵⁸ Wykaz osób podlegających wezwaniu na rozprawę obejmuje świadków – wykaz osób przesłuchiowanych jako świadkowie podczas prowadzonego śledztwa. Wskazano też dowody rzeczowe: trzy raporty wywiadowcze i spis ewidencji tzw. Ośrodka Mobilizacyjnego Okręgu Wileńskiego AK.

¹⁵⁹ „W okresie czerwca i lipca 1948 r. przez Władze Bezpieczeństwa Publicznego [...] zostały zlikwidowane konspiracyjne związki antypaństwowe tzw. Ośrodek Mobilizacyjny Wileńskiego Okręgu AK i zorganizowana na bazie tegoż ośrodka sieć obcego wywiadu pod kryptonimem »Krzysztof – II«” (AIPN, 944/127, Akt oskarżenia przeciwko Zygmunтови Szymanowskiemu, grudzień 1949 r., k. 329).

¹⁶⁰ Zawarto tam także informacje na temat okoliczności spotkań Szymanowskiego z informatorami oraz członkami sztabu Okręgu Wileńskiego AK (Olechnowiczem, Walickim, Bukowskim), wręczania przez niego gaź konspiracyjnych, posiadania obcej waluty, zbieranych i przekazywanych informacji (treści raportów wysyłanych za granicę) o charakterze wojskowym, politycznym czy gospodarczym, takich jak np. dyslokacja polskich i sowieckich jednostek wojskowych i ich wyposażenie, stanu „band leśnych Łupaszki i Młota”, statystyk funkcjonowania przemysłu naftowego, transportu kolejowego czy wydobywania rudy uranowej. *Ibidem*, k. 330–331.

¹⁶¹ *Ibidem*, k. 337.

Szymanowskiego Zygmunta [...] o to, że: 1) w okresie od sierpnia 1947 r. do [...] 20 czerwca 1948 r. na terenie Warszawy, Krakowa, Wrocławia [...] i innych miast Polski, działając w zamiarze usunięcia przemocą Sejmu Ustawodawczego i Rządu RP, zagarnięcia ich władzy i zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego, brał udział w związku konspiracyjnym [...] i pozostając w stałej łączności z kierownictwem wymienionego związku – komendantem Olechnowiczem Antonim [...], zastępcą tegoż Walickim Wacławem [...] i innymi – zorganizował grupę rezerwową¹⁶² [...], brał udział w zebraniach konspiracyjnych [...]. 2) [...] działając na szkodę Państwa Polskiego jako płatny rezydent sieci obcego wywiadu [...], zorganizował osiemnasto-osobową grupę agentów [...], i opłacając ich, gromadził za ich pośrednictwem wiadomości [...] stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, o liczebności jednostek Wojska Polskiego według poszczególnych rodzajów broni [...], dane o strukturze i obsadzie personalnej Ministerstwa Obrony Narodowej [...], o eksporcie i imporcie przemysłu chemicznego, elektrotechnicznego, o wydobywaniu węgla i szereg innych informacji [...]. 3) Będąc obywatelem polskim i w związku ze swą działalnością na szkodę Państwa Polskiego [...], od działających w interesie rządów państw anglosaskich – kierownika sieci wywiadowczej [...] i zastępcy tegoż [...], przyjął dla siebie i podległych mu organizacyjnie agentów korzyść majątkową na łączną sumę dziewięćset sześćdziesięciu dolarów”¹⁶³. W związku z wyżej wymienionymi czynami zamieszczono w akcie oskarżenia kumulatywną kwalifikację prawną.

Subsumpcja wyglądała następująco: do pierwszego czynu przypisano art. 86 § 1 i § 2 kkWP, w stosunku do drugiego – art. 7 mkk, natomiast w stosunku do trzeciego – art. 6 mkk¹⁶⁴. Wszystkie wymienione przepisy stanowiły przestępstwa przeciwko państwu (tzw. zbrodnie stanu) i były zagrożone karą śmierci. Na końcu aktu znalazło się „zaświadczenie”, że „przestępstwa dokonano od sierpnia 1947 r. do 20 czerwca 1948 r.”¹⁶⁵

3 stycznia 1950 r. wiceprokurator NPW Zenon Rychlik¹⁶⁶ zatwierdził akt oskarżenia i podjął decyzję o skierowaniu sprawy do rozpoznania (wg właściwości) przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie. Rozprawa miała się odbyć z wyłączeniem jawności¹⁶⁷. Udział obrońcy uznano za obowiązkowy, jako że zarzucane przestępstwo było zagrożone karą śmierci, jeśli sąd – zgodnie z art. 53 § 2 lit. d kwpk

¹⁶² Podano pseudonimy osób wchodzących w jej skład: „Jawor”, „Alem”, „Wilia”, „Brzoza” itd. (*ibidem*, k. 340).

¹⁶³ *Ibidem*, k. 340–342.

¹⁶⁴ *Ibidem*, k. 342.

¹⁶⁵ Zanotowano, że śledztwo wszczęto 2 VII 1948, a ukończono 6 XII 1949 r. oraz że zastosowano areszt tymczasowy do 3 I 1950 r. *Ibidem*, k. 343.

¹⁶⁶ Rychlik zatwierdził także akty oskarżenia m.in. w procesie Hieronima Dekutowskiego „Zapory” i towarzyszy oraz gen. Stanisława Małka. W raporcie komisji Mazura został on wskazany jako osoba odpowiedzialna za łamanie praworządności. Zob. *Sprawozdanie komisji...* [w:] „*My, sędziowie, nie od Boga...*”, s. 259–260.

¹⁶⁷ W związku z niebezpieczeństwem „ujawnienia okoliczności, których zachowanie w tajemnicy jest niezbędne ze względu na bezpieczeństwo Państwa” (art. 209 § 1 kwpk).

(z 23 czerwca 1945 r.) – nie uzna udziału obrońcy za niewskazany z uwagi na bezpieczeństwo Państwa¹⁶⁸.

Postępowanie sądowe

Termin rozprawy niejawnej wyznaczono na 23 stycznia 1950 r. na godz. 9.00¹⁶⁹. Przewodniczyć miał sędzia mjr Mieczysław Widaj¹⁷⁰, przejawiający wyjątkową aktywność, jeżeli chodzi o orzekanie kar śmierci¹⁷¹.

Rozprawa główna przed WSR w Warszawie rozpoczęła się planowo. Był to jeden z wielu stalinowskich procesów politycznych w powojennej Polsce. Przebieg postępowania karnego został podporządkowany nadrzędnemu celowi politycznemu, jakim było rozpracowanie porucznika, a następnie jego eliminacja jako przeciwnika nowej władzy. Fundamentalne gwarancje procesowe, niezależność sądu czy niezawisłość sędziowska nie stanowiły w ówczesnym ustroju wartości, jaką zwykło się im przypisywać w demokratycznym państwie prawnym, były tylko przeszkodą¹⁷². Od wymiaru sprawiedliwości oczekiwano, że będzie wspierał walkę z wrogami klasowymi oraz wzbudzał i utrzymywał w społeczeństwie przekonanie o celowości i słuszności wymierzanych kar, uzasadniając je ochroną interesu społecznego¹⁷³. Mimo złożonego wniosku i grożącej porucznikowi kary śmierci nie ustanowiono obrońcy, sąd – aby go nie musieć wyznaczać – powołał się na art. 53 § 2 lit. d kwpk (ochrona bezpieczeństwa państwa). Prokurator wojskowy również nie wziął udziału w rozprawie, choć został prawidłowo zawiadomiony o jej terminie. Doprowadzono tylko oskarżonego.

Po czynnościach poprzedzających przewodniczący zarządził odczytanie aktu oskarżenia i rozpoczął przewód. „Sąd” zapytał, czy oskarżony zrozumiał treść oskarżenia, czy przyznaje się do winy oraz czy zamierza złożyć wyjaśnienia.

Porucznik oświadczył, że rozumiał i złoży wyjaśnienia. Zaczął od stwierdzenia, że nazwa „Ośrodek Mobilizacyjny Wileńskiego Okręgu AK”¹⁷⁴ jest mu zupełnie obca, a dowiedział się o swojej przynależności do tej jednostki dopiero podczas

¹⁶⁸ AIPN, 944/127, Postanowienie o zatwierdzeniu aktu oskarżenia w sprawie Zygmunta Szymanowskiego, 3 I 1950 r., k. 347.

¹⁶⁹ Według arkusza zarządzeń z 13 I 1950 r., sporządzonego przez ppłk. Aleksandra Wareckiego, szefa WSR w Warszawie, skład orzekający obejmował sędziego i dwóch ławników. Wskazano protokolanta i zarządzone odczytanie (zamiast doreczenia) aktu oskarżenia.

¹⁷⁰ Zbrodniarz stalinowski, wielokrotnie orzekał kary śmierci w procesach przeciwko żołnierzom AK (do której sam wcześniej należał). Por. K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasów bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków 2005.

¹⁷¹ Zob. też *Protokół narady partyjnej aktywnego...* [w:] „*My, sędziowie, nie od Boga...*”, s. 229.

¹⁷² Zdaniem ppłk. Ostapowicza „niezawisłość sędziowska winna być jak skorupa ochraniająca przed wpływami postronnymi, winna ona jednak pękać przed partią” (*ibidem*, s. 226).

¹⁷³ A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe...*, s. 135.

¹⁷⁴ Termin ten został ukuty przez propagandę komunistyczną. Por. P. Niwiński, *Okręg Wileński Armii Krajowej...*, s. 200–201.

śledztwa¹⁷⁵. Potwierdził organizowanie komórki wywiadowczej, jednak podkreślił, że liczyła ona pięć osób, a nie kilkanaście (jak mu zarzucano). Przyznał się do zbierania wiadomości, napisania z polecenia Olechnowicza dwóch raportów wywiadowczych oraz do otrzymywania pieniędzy, z wyraźnym zastrzeżeniem, że nie była to jego osobista korzyść majątkowa. Zaprzeczył, że posiada jakikolwiek majątek, i złożył w tym zakresie wyjaśnienia. Podkreślił, że komórka wywiadu, którą dowodził podczas okupacji hitlerowskiej, nie prowadziła żadnej działalności przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Przedstawił chronologicznie przebieg wydarzeń aż do swojego powrotu do powojennej Polski. Nie przyznał się, że „wyraził chęć [...] wstąpienia do nielegalnej organizacji”¹⁷⁶. Utrzymywał, że do października 1947 r., czyli do momentu zaproponowania mu przez płk. Olechnowicza „zbierania informacji z Polski”, ich spotkania miały charakter towarzyski. Gromadzone materiały miały służyć celom organizacyjnym, a o ich późniejszym przekazaniu za granicę miał dowiedzieć się później¹⁷⁷.

Następnie przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz odczytanie odpowiednich fragmentów protokołów sporządzonych w śledztwie. Szymanowski odniósł się do pierwszego z nich i wyjaśnił, że przytoczone nazwiska (czy pseudonimy) dotyczą osób, z którymi miał dopiero nawiązać kontakt konspiracyjny, czego nie uczynił. W styczniu 1948 r. sporządził listę potencjalnych informatorów, ale nie pisał wtedy żadnego raportu. Dalej skonstatował: „W tym czasie nie wiedziałem, że raport ten zostanie przesłany za granicę. [...] o żadnych instrukcjach przysyłanych z zagranicy o pracy wywiadowczej – nie wiedziałem”¹⁷⁸. Utrzymywał, podobnie jak w czasie śledztwa, że od większości informatorów nie otrzymał żadnych materiałów („Mróz dał mi tylko jeden materiał, Klonowski nie dał żadnych wiadomości”¹⁷⁹). Porucznik podkreślił, że zbierał informacje z ogólnodostępnej prasy, kategorycznie zaprzeczył, że pozyskiwał wiadomości od członków rodziny. Dalej pada nieobecne dotąd w protokołach stwierdzenie: „Ja chciałem zrezygnować z pracy wywiadowczej, jednak zostałem w tym czasie aresztowany”¹⁸⁰. Stoi ono w sprzeczności z treścią aktu oskarżenia, w którym napisano, że porucznika zatrzymano „w trakcie rozwijania dalszej działalności wywiadowczej”¹⁸¹. Porucznik zaznaczył, że choć miał zamiar zerwać z dotychczasową działalnością, to „zameldować o wszystkim do

¹⁷⁵ AIPN, 944/127, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej Zygmunta Szymanowskiego, 23 I 1950 r., k. 353.

¹⁷⁶ *Ibidem*, k. 355.

¹⁷⁷ Dodał, że nie wie nic o tzw. grupie rezerwowej. Mówił o różnych spotkaniach, m.in. ze Sprudinem, podkreślając, że nie miał on przekazywać „wiadomości stanowiących tajemnicę państwową”. *Ibidem*, k. 356.

¹⁷⁸ Informacja o wydobyciu rudy uranu (wg porucznika) miała nie być tajemnicą: „Nie orientowałem się, czy o tym wiedzą za granicą. Wiem, że ruda uranowa służy do produkcji bomby atomowej” (*ibidem*, k. 357–358).

¹⁷⁹ *Ibidem*, k. 359.

¹⁸⁰ *Ibidem*, k. 360.

¹⁸¹ *Ibidem*, Akt oskarżenia przeciwko Zygmuntowi Szymanowskiemu, grudzień 1949 r., k. 340.

UB” nie zamierzał¹⁸². Następnie za zgodą stron określone fragmenty zeznań ośmiu świadków uznano za odczytane¹⁸³, po czym przewodniczący przerwał rozprawę i zarządził przerwę do następnego dnia, do 25 stycznia 1950 r.

Po wznowieniu przewodu sądowego nastąpiło przesłuchanie świadków – ppłk. Olechnowicza¹⁸⁴ oraz por. Bukowskiego (przeciwko którym także toczyły się osobne postępowania karne). Zeznania komendanta Wileńskiego Okręgu AK oraz członka sztabu miały jedynie obciążać oskarżonego. Pierwszy zeznawał Olechnowicz¹⁸⁵. Zaprotokołowane zeznania dotyczą okoliczności spotkań, tworzenia siatki wywiadowczej, przekazywania raportów itp. Warto zacytować ich fragment, na który później sąd powołał się w uzasadnieniu wyroku: „Przekonałem się, że osk[arżo]ny zebrał najwięcej wiadomości. Inni natomiast przekazali mi skąpe wiadomości”¹⁸⁶. Olechnowicz wskazał numer konspiracyjny porucznika oraz jego informatorów, stwierdził jednak, że oskarżony nie był informowany o „bandach Łupaszki”.

Odnosnie do kwot, o których zeznał Olechnowicz, Szymanowski wyjaśnił, że były niższe. Świadek więc sprostował: „Przyznaję to, co mówi oskarżony, gdyż tego faktu nie pamiętałem”¹⁸⁷. Warte podkreślenia są ostatnie słowa z zeznań podpułkownika: „Szymanowski wypełniał moje rozkazy sumiennie i dawał mi więcej, a może najwięcej wiadomości ze wszystkich agentów”¹⁸⁸.

Następnie przesłuchano Bukowskiego, który w odróżnieniu od Olechnowicza zeznawał zdawkowo: „Nie, nie wiem, co oskarżony robił w czasie okupacji. [...] Oskarżony przeze mnie nic wspólnego z organizacją nie miał”. Bukowski potwierdził wyjaśnienia porucznika, że ten nie przystał od razu na propozycję współpracy. Opisał okoliczności sporządzania i przekazywania raportów oraz zaznaczył, że nie zna dokładnej liczby agentów porucznika¹⁸⁹.

Po tych słowach sędziego Widaj, za zgodą stron, zaniechał odczytywania poszczególnych stron akt i zapytał oskarżonego, czy zgłasza wniosek o uzupełnienie postę-

¹⁸² *Ibidem*, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej Zygmunta Szymanowskiego, 23 I 1950 r., k. 360.

¹⁸³ W protokole wskazano Bukowską, Brzozowskiego, Dziedziewic, Klonowskiego, Madeja, Spyrkę, Sprudina oraz Walickiego.

¹⁸⁴ Należy zauważyć, że mniej więcej pod koniec lipca 1948 r. ppłk Olechnowicz został złamany – rozpoczął współpracę ze śledczymi i przekazał bezpieczeństwo wiele wartościowych informacji. P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 105–106.

¹⁸⁵ Obciążał nie tylko Szymanowskiego, ale i siebie. Stwierdził, że od listopada 1945 r. podlegał gen. Stanisławowi Kopańskiemu (który żądał od Olechnowicza utworzenia stałej komórki wywiadowczej), zeznał o wyjazdach do Paryża, gdzie wraz z Bukowskim miał otrzymywać wytyczne od władz londyńskich.

¹⁸⁶ AIPN, 944/127, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej Zygmunta Szymanowskiego, 23 I 1950 r., k. 364–365.

¹⁸⁷ Dodał: „Zaznaczam, że nie pamiętam dokładnie, które wiadomości były dostarczane przez oskarżonego, a które od innych agentów. [...] Oskarżony wywiązywał się z pracy dobrze i miałem zamiar mianować go później oficerem informacyjnym” (*ibidem*, k. 366–367).

¹⁸⁸ *Ibidem*, k. 367.

¹⁸⁹ *Ibidem*, k. 369.

powania dowodowego. Uzyskał odpowiedź odmowną. Postępowanie dowodowe zostało zamknięte.

Z racji nieobecności oskarżyciela oraz obrońcy przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu porucznikowi. Szymanowski uznał za stosowne jeszcze raz zaświadczyć o niewinności małżonki („żona moja nie okazywała mi pomocy w pracy wywiadowczej i jedynie kupowała mi gazety, z których czerpałem pewne wiadomości”) i dodał, że „życzeń do sądu nie ma”¹⁹⁰. Przewód sądowy został zakończony 24 stycznia 1950 r. o godz. 12.00¹⁹¹. Wyrok ogłoszono o godz. 16.00 w obecności oskarżonego¹⁹². Rozprawę zakończono tego samego dnia o godz. 17.00.

Sąd – z sędzią mjr. Widajem jako przewodniczącym – uznał por. Zygmunta Szymanowskiego za winnego i skazał go na trzykrotną karę śmierci¹⁹³. Czyn zarzucany porucznikowi określono, wskazując te same przepisy karne co w akcie oskarżenia¹⁹⁴. Jako pierwsze popełnione przestępstwa sąd wskazał te z art. 7 dekretu z 13 czerwca 1946 r.: „od października 1947 r. do 20 czerwca 1948 r. we Wrocławiu, Warszawie [...], jako szef ekipy wywiadowczej w sieci wywiadu organizowanego przez pozostałości z Wileńskiego Okręgu AK, organizował zbieranie wiadomości stanowiących tajemnicę wojskową i państwową, uczestniczył przy ich gromadzeniu i opracowaniu w raporty przeznaczone do wysłania za granicę na szkodę Państwa Polskiego”. Jako drugie wymieniono przestępstwo z art. 86 § 2 kkWP, którego popełnienia porucznik miał się dopuścić w tym samym czasie i miejscach „w ten sposób, że przez przynależność do konspiracyjnego związku [...], przez pracę organizacyjną i wywiadowczą w ramach tegoż związku, dążącego do zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego, usiłował tegoż dokonać”. Trzecie – z art. 6 mkk (także popełnione w tym samym czasie oraz miejscach co poprzednie) – polegało na tym, że „jako obywatel polski [...] przyjął łącznie od komendanta związku [...] i tegoż zastępcy [...] dla siebie tytułem wynagrodzenia około 240 tys. złotych oraz tytułem kosztów podróży i wydatków na agentów około 790 dolarów i kilkadziesiąt złotych”¹⁹⁵. Zacytowania bezwzględnie wymaga kluczowy fragment sentencji wyroku: „Szymanowskiego Zygmunta s. Władysława skazać za powyższe czyny na podstawie art. 7 dekretu [...], art. 86 § 2 kkWP i na podstawie art. 6 cyt. dekretu [...] trzykrotnie i łącznie na karę śmierci i pozbawienie

¹⁹⁰ *Ibidem*, k. 371.

¹⁹¹ *Ibidem*.

¹⁹² Przewodniczący pouczył o trybie zaskarżenia wyroku i o prawie do złożenia próśby o ułaskawienie.

¹⁹³ Znamienne jest, że wyrok został wydany w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to oczywiście związane z iluzorycznym opieraniem się PKWN na konstytucji marcowej z 1921 r. W nazwach różnych organów czy instytucji i w poszczególnych dziedzinach życia społecznego wciąż można było odnaleźć wybiórcze nawiązania do okresu przedwojennego, co miało służyć zachowaniu pozorów ciągłości państwa w oczach społeczeństwa.

¹⁹⁴ Należy zaznaczyć, że sąd w niewielkim (i nieistotnym) zakresie dokonał innych ustaleń co do stanu faktycznego, niż wskazano w akcie oskarżenia, które dotyczą np. czasu popełnienia przestępstwa, opisu czynu czy pobieranych gaż.

¹⁹⁵ AIPN, 944/127, Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie w sprawie karnej Zygmunta Szymanowskiego, 24 I 1950 r., k. 373.

praw publicznych i obywatelskich praw honorowych [...] na zawsze i z przepadkiem całego mienia”¹⁹⁶.

Odnieść się należy również do uzasadnienia wyroku. Na wstępie został nakreślony „stan faktyczny” przedstawiający genezę organizacji, w której miał działać skazany („repatrianci z Wilna, byli członkowie Okręgu Wileńskiego AK, zgrupowani wokół Olechnowicza Antoniego jako swego komendanta, wznowili swoją konspiracyjną działalność i zbrojne jej ostrze wymierzyli przeciwko demokratycznemu ustrojowi Państwa Polskiego”), oraz działalność jej członków („nawiązawszy jednak łączność z zagranicznymi ośrodkami tzw. rządu londyńskiego i tzw. sztabu Armii Polskiej z gen. Kopańskim na czele [...], przeszli do wykonywania zadań wywiadowczych”). Okręg Wileński AK miał się stać ośrodkiem mobilizacyjnym na wypadek wojny dla całego kraju. Dalej uzasadnienie przedstawia przebieg zdarzeń od jesieni 1947 r., kiedy to por. Szymanowski miał zostać zwerbowany podczas jednego ze spotkań z Olechnowiczem, przyjmując „nominację szefa ekipy wywiadowczej”, otrzymać „stały etat płatny w sztabie organizacji”, a następnie zorganizować „siatkę agenturalną”, która miała się składać z agentów „uświadomionych” i „nieuświadomionych” co do przeznaczenia zbieranych informacji¹⁹⁷. Zostaje pokrótce opisana praca wywiadowcza Szymanowskiego, nawiązywanie kontaktów konspiracyjnych, rodzaje oraz źródła informacji wywiadowczych gromadzonych w celu sporządzenia raportów przekazywanych za granicę. Podkreślono, że aktywność ta była doceniana również przez przełożonego („Olechnowicz najbardziej był zadowolony z pracy oskarżonego, który zdołał mu dać materiał najobfitszy, wyróżniający się opracowaniem w stosunku do innych wywiadowców, w sposób wskazujący na fachowe znanstwo”¹⁹⁸). Podano informacje dotyczące rozmieszczenia Wojska Polskiego i Armii Czerwonej oraz ich wyposażenia, stanowiące tajemnicę wojskową, ponadto skrupulatnie odnotowano sumy, które miał za to otrzymywać¹⁹⁹.

„Oskarżony na swoją obronę nie zdołał przytoczyć nic istotnego, pomniejszając jedynie ilość agentów jemu podlegających i starając się wykazać, że z otrzymywanych pieniędzy nie czerpał dla siebie korzyści majątkowych”²⁰⁰. Sąd na podstawie zeznań świadków uznał za prawdziwe informacje o mniejszej liczbie „agentów” i za argument na korzyść oskarżonego (skazanego) – zawyżona liczba miała wynikać z rzekomej chęci „wykazania się” przez Olechnowicza przed jego mocodawcami – jednak nie wpłynęło to w żaden sposób na zasądzoną karę. W uzasadnieniu stwierdzono, że czyny oskarżonego wyczerpują znamiona wcześniej przytoczonych przestępstw. Podkreślono pracę na rzecz „zagranicznych ośrodków dywersyjnych”, zaakcentowano ogólnokrajowy charakter działalności

¹⁹⁶ *Ibidem*.

¹⁹⁷ *Ibidem*, k. 374–375.

¹⁹⁸ *Ibidem*, k. 375–376.

¹⁹⁹ „Wysokość tej kwoty jest miarą obiektywną znaczenia czynności oskarżonego wykonywanych w służbie wywiadu” (*ibidem*, k. 378–379).

²⁰⁰ *Ibidem*, k. 380.

ośrodka „dywersyjno-szpiegowskiego” oraz to, że porucznik miał działać w jego „najściślejszym sztabie”.

Wydaje się, że tok rozumowania sędziego najlepiej ilustruje końcowy fragment uzasadnienia: „przez fakt, że zasłużył sobie na pochwałę kierownika tegoż ośrodka i na plany awansu na kierownika całej jego pracy wywiadowczej – wykazał tak znaczne napięcie złej woli przestępczej, iż nie można liczyć na poprawę oskarżonego, z tej przyczyny, biorąc ponadto pod uwagę znaczne zagrożenie z jego strony dla Państwa, sąd uznał, że oskarżony zasłużył jedynie na całkowite wyeliminowanie ze społeczeństwa polskiego i dlatego zastosował do niego najwyższy wymiar kary za każdy z czynów”²⁰¹. Dokument podpisali Mieczysław Widaj (przewodniczący), Tadeusz Zajac i Władysław Swornowski²⁰².

Następnie skład sądzący odbył naradę, czy skazany zasługuje na ułaskawienie. Oczywiście opinia była negatywna i powtarzała większość stwierdzeń z uzasadnienia wyroku. Warto przytoczyć jej fragment: „Gdy się zważy, że skazany wyrządził znaczną szkodę Państwu Polskiemu, że [...] wynagrodzenie nie było mu potrzebne, a przeznaczał je na samą pracę wywiadowczą, chcąc w ten sposób przedstawiać siebie za ideologa, za człowieka działającego wyłącznie z ideologicznych przesłanek, gdy się zważy, że nie można rokować żadnej nadziei, by skazany kiedykolwiek zrozumiał swoje przewinienia i by się kiedykolwiek mógł poprawić, należy dojść do wniosku, że skazany na łaskę nie zasługuje”²⁰³.

Porucznik Szymanowski złożył skargę rewizyjną do NSW, która wpłynęła 26 stycznia 1950 r. Sformułował w niej trzy zasadnicze zarzuty w stosunku do wyroku sądu I instancji: został skazany za przestępstwo z art. 86 § 2 kkWP, mimo że nie dążył do zmiany przemocą ustroju państwa (zaznaczył, że nie leżało to w zamiarach organizacji, której był członkiem); nie czerpał korzyści majątkowych ze swojej działalności, stąd kwalifikacja prawna z art. 6 mkk miała być chybiona; kara wymierzona przez sąd była zbyt surowa.

11 maja 1950 r. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie w składzie: płk Kazimierz Drohomirski (przewodniczący), ppłk Roman Kryże (sędzia sprawozdawca) oraz ppłk Leo Hochberg (sędzia), z udziałem wiceprokuratora NPW mjr. Feliksa Słomnickiego postanowił pozostawić skargę rewizyjną bez uwzględnienia i zachować w mocy wydane orzeczenie. W uzasadnieniu (powtarzającym uzasadnienie do wyroku) stwierdzono, że zarzuty skargi rewizyjnej nie są zasadne: „Cele i działalność przestępczego związku Ośrodek Mobilizacyjny Okręgu Wileńskiego AK są powszechnie znane, a w szczególności [to], że związek ten dążył przemocą do zmiany ustroju Państwa Polskiego. [...] Skazany jako człowiek inteligentny / magister nauk ekon[omiczno]-hand[lowych] [...] i zajmujący w organizacji wysokie stanowisko

²⁰¹ *Ibidem*, k. 382.

²⁰² *Ibidem*.

²⁰³ AIPN, 944/127, Opinia w sprawie ułaskawienia Zygmunta Szymanowskiego, b.d., k. 386.

szefa ekipy wywiadowczej [...] musiał sobie zdawać dokładnie sprawę z tego, że działalnością swoją zmierza do zmiany przemocą ustroju²⁰⁴. [...] Tłumaczenie się zatem skazanego, że ze swej działalności na szkodę Państwa Polskiego nie czerpał żadnych korzyści majątkowych, jest niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy²⁰⁵. [...] Wymierzenie kary tak za poszczególne przestępstwa, jak i kara łączna są wspólnie winie skazanego i szkodliwości społecznej jego czynów. Działalność skazanego była skierowana przeciwko najżywotniejszym interesom Polski Ludowej i bardzo szkodliwa. Skazany wykazał tak znaczne napięcie złej woli przestępczej, że zasłużył jedynie na całkowite wyeliminowanie go ze społeczeństwa²⁰⁶.

Postępowanie wykonawcze

Prezydent RP Bolesław Bierut (który niezwykle rzadko stosował akt łaski, szczególnie wobec żołnierzy AK czy innych organizacji niepodległościowych²⁰⁷), nie skorzystał z tego prawa także wobec Zygmunta Szymanowskiego (decyzja z 25 maja 1951 r.). Po „uprawomocnieniu się” wyroku skazującego kara podlegała wykonaniu. Według protokołu po odczytaniu skazanemu wyroku i stwierdzeniu jego prawomocności oraz po oświadczeniu, że prezydent RP z prawa łaski nie skorzystał, Szymanowski – w obecności naczelnika więzienia Alojzego Grabickiego, lekarza, dowódcy plutonu egzekucyjnego oraz wiceprokuratora Franciszka Rafałowskiego²⁰⁸ – został rozstrzelany przez pluton egzekucyjny pod dowództwem Aleksandra Dreja. Zgon został potwierdzony przez lekarza Esterę Szenberg o godz. 20.30. Nie odnotowano obecności duchownego. Mord sądowy dobiegł końca²⁰⁹.

Zabójstwo sądowe Zygmunta Szymanowskiego

Na rezultat opisanego postępowania sądowego w pierwszej kolejności wpłynęły okoliczności postępowania przygotowawczego, należy więc wyróżnić kilka płaszczyzn

²⁰⁴ Dalej napisano: „Skazany sam sporządził raport w styczniu 1948 r., w którym omawiając stan osobowy i położenie własne, nadmienia o działalności grupy »Łupaszki«. Wiedział zatem, że przestępczy związek, do którego należał, nie tylko rozwijał działalność szpiegowską, lecz również przeprowadzał dywersje, dokonując, przy użyciu właśnie grupy »Łupaszki«, szeregu gwałtownych zamachów na organa bezpieczeństwa publicznego, napadów rabunkowych na mienie publiczne i aktów sabotażu” (*ibidem*, Postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego o pozostawieniu bez uwzględnienia skargi rewizyjnej w sprawie Zygmunta Szymanowskiego, 11 V 1950 r., k. 391).

²⁰⁵ Dla uzasadnienia powyższego przytoczono argument, że aby popełnić przestępstwo z art. 6 mkk, nie jest konieczne przyjmowanie wyłącznie dla siebie całości korzyści majątkowej.

²⁰⁶ AIPN, 944/127, Postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego o pozostawieniu bez uwzględnienia skargi rewizyjnej w sprawie Zygmunta Szymanowskiego, 11 V 1950 r., k. 391.

²⁰⁷ Por. G. Wojciechowski, *Ułaskawienie prezydenta Bieruta. Losy wniosków o ulaskawienie skazanych przez sądy wojskowe (1947–1952)*, „Archiwum Kryminologii” 1995, t. 25, s. 155.

²⁰⁸ AIPN, 944/127, Protokół wykonania kary śmierci nr W-184/50, 31 V 1950 r., k. 401.

²⁰⁹ Zob. J. Czołgoszewski, *Wykonywanie kary śmierci w okresie stalinowskim*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2008, nr 58.

naruszeń sprawiedliwości, zarówno natury proceduralnej, jak i materialnej. Bardzo istotne pozostają okoliczności prowadzonego śledztwa, zwłaszcza że w stosunku do Szymanowskiego stosowane były niedozwolone metody i techniki przesłuchania²¹⁰. Mowa oczywiście o przymusie fizycznym oraz psychicznym. Do pierwszego należy zaliczyć bicie przesłuchiwanego (nie wiemy dokładnie, jakie formy ono przybierało, jednak można przypuszczać, że nieodbiegające zbytnio od tych stosowanych wobec innych więźniów politycznych)²¹¹. W zakresie drugiego trzeba wskazać chociażby aresztowanie i osadzenia w więzieniu (także mokotowskim) żony porucznika czy np. kilkukrotne przesłuchiwanie w ciągu jednego dnia.

Charakterystyczny dla stalinizmu jest długi okres zastosowanego tymczasowego aresztowania, który wyniósł łącznie półtora roku. Wnioski były składane z opóźnieniem, porucznik zresztą został także bezprawnie pozbawiony wolności zaraz po zatrzymaniu (na takie „czyny i zaniedbania” wskazywała m.in. w swoim sprawozdaniu komisja Mazura²¹²).

Odnotowania wymaga prawdopodobny brak dostatecznego nadzoru prokuratora w postępowaniu przygotowawczym (jeden protokół przesłuchania ograniczający się do potwierdzenia złożonych przez porucznika wyjaśnień, brak zaprotokołowanych jakichkolwiek bardziej szczegółowych pytań prokuratora co do ich treści, zatwierdzenie aktu oskarżenia sporządzonego przez oficera śledczego bez zmian czy uzupełnień) i jego nieobecność podczas rozprawy.

Trudno jednoznacznie orzec, czy zeznania składane przez przesłuchiwaną świadków były prawdziwe czy fałszywe, jednak nie można lekceważyć wpływu toczących się wobec nich (często brutalnych) śledztw. Większość zeznających miała status podejrzanych, jako świadka przesłuchano nawet już skazanego na karę śmierci Walickiego. Sam akt oskarżenia w zasadzie w pełni powtórzył treść postanowienia o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej.

Osobnym zagadnieniem jest w ogóle prawidłowość dokonanej kwalifikacji prawnej czynów porucznika – wydaje się, zamiast art. 86 § 2 kkWP z powodzeniem można było zastosować art. 87 kkWP²¹³ czy art. 5 mkk²¹⁴, jednak wtedy nie mogłaby zostać orzeczona kara śmierci, gdyż wskazane przepisy takowej nie przewidywały. Pozwala to na ostrożny wniosek, że kwalifikacja prawna nie była przypadkowa, lecz obliczona na popełnienie zabójstwa sądowego.

²¹⁰ P. Niwiński, *Okręg Wileński AK...*, s. 313.

²¹¹ Zob. *idem*, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 107–109. Por. P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*, Sękowa 2016.

²¹² *Sprawozdanie komisji...* [w:] „*My, sędziowie, nie od Boga...*”, s. 262.

²¹³ Art. 87 kkWP: „Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w art. 85 lub 86, podlega karze więzienia”.

²¹⁴ Art. 5 mkk: „Obywatel polski, który wchodzi w porozumienie z osobą działającą w interesie obcego rządu lub obcej organizacji w celu działania na szkodę Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od 5 lat”.

Także postępowanie sądowe nie było wolne od naruszeń. Już samo powołanie (bez podstawy prawnej) wojskowych sądów rejonowych na mocy rozkazu ministra obrony narodowej (w tym także WSR w Warszawie), instytucji nieprzewidzianych w prawie o ustroju sądów powszechnych, podaje w wątpliwość zarówno ich niezależność, jak i niezawisłość sędziów wojskowych w nich orzekających²¹⁵. Za nieprzypadkowy należy uznać wyznaczony skład sądu, któremu przewodniczył mjr Widaj – sędzia należący do tzw. żelaznych kompletów sędziowskich niezawodnie orzekających kary śmierci (przypisuje mu się wydanie „rekordowych” 105 wyroków śmierci, co stawia go na czele sędziów najczęściej orzekających najwyższy wymiar kary²¹⁶). Istotne zastrzeżenia do jego pracy miała już komisja Mazura²¹⁷. Na czas rozprawy nie ustanowiono obrońcy, mimo że w świetle obowiązujących przepisów jego udział w procesie, gdy przestępstwo było zagrożone karą śmierci, był obligatoryjny. Powołanie się sądu na tzw. bezpieczeństwo państwa – jedyną furtkę pozwalającą obejść ten wymóg – należy uznać za zamierzone ułatwienie skazania oskarżonego przez uniemożliwienie reprezentowania jego interesu prawnego przez zawodowego prawnika (adwokata). Trwająca dwa dni rozprawa odbyła się z wyłączeniem jawności także ze względu na „bezpieczeństwo państwa”, co mogło być motywowane jedynie interesem władz komunistycznych (a nie państwa jako takiego), a na pewno nie poprawiało sytuacji procesowej oskarżonego. W związku z powyższym postępowanie sądowe zostało pozbawione kontroli społecznej (dwaj ławnicy – wojskowi – nie stanowili żadnej gwarancji ochrony praw i interesów oskarżonego).

Podczas przewodu sąd jedynie ogólnie przesłuchał Szymanowskiego. Nie zbadał prawdziwości zgromadzonego materiału dowodowego, nie zadał pytań, które mogłyby wydobyć okoliczności przemawiające na korzyść interesu prawnego oskarżonego. Jako świadka przesłuchano m.in. ppłk. Olechnowicza, choć toczyło się przeciwko niemu odrębne postępowanie karne (dotyczące tej samej sprawy), a ponadto miał on być już wtedy dawno rozpracowany i złamany przez UB (na co wskazują informacje ujawnione przez niego bezpiece w lipcu oraz sierpniu 1948 r.)²¹⁸. Takie dowolne kształtowanie ról procesowych stanowiło poważne naruszenie gwarancji procesowych porucznika i zapewniało zeznania (zarówno prawdziwe, jak i nieprawdziwe) obciążające porucznika.

Wyrok orzekający trzykrotną karę śmierci stanowi wymowną puentę przytoczonych wyżej okoliczności. Kierując się „swobodną oceną” dowodów, sąd za każdy z czynów wymierzył wyłącznie najwyższy wymiar kary, choć miał możliwość – zgodnie z usta-

²¹⁵ J. Poksiński, *Sędziowie wojskowi w latach 1944–1956: próba zarysowania problemu*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 4 (7), s. 37–38.

²¹⁶ K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasów bezprawia...*, s. 91–92.

²¹⁷ *Sprawozdanie komisji...* [w:] „My, sędziowie, nie od Boga...”, s. 274. Zob. też D. Maksimiuk, *Rozliczanie stalinizmu na fali „odwilży” 1956 roku. Dokumenty archiwalne dotyczące odpowiedzialności sędziów i prokuratorów za łamanie praworządności w latach 1948–1954*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2010, t. 9, s. 125.

²¹⁸ P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 105–106.

wowym zagrożeniem karą – orzec karę niższą. Z określonych względów zdecydował się jednak na jej drakoński wymiar. Orzeczenie kary śmierci chociażby za przestępstwo z art. 6 mkk (dotyczące przyjęcia korzyści majątkowej od osoby działającej w interesie obcego rządu lub obcej organizacji dla siebie albo innej osoby) zdaje się bezpodstawne nawet jak na standardy stalinowskiego „wymiaru sprawiedliwości” (przy tych kwotach, których wysokość ustalono w trakcie śledztwa i postępowania sądowego). Jeżeli chodzi o art. 7 mkk, to sąd nie uwzględnił, że istotna część wiadomości zawartych w raporcie została zdobyta legalnie (ogólnie dostępna prasa, obserwacja) i mieści się w granicach tzw. białego wywiadu. Trudno też uznać czyny Szymanowskiego za rzeczywiste dążenie do zmiany przemocą ustroju państwa polskiego. W świetle materiału dowodowego porucznikowi przede wszystkim nie udowodniono stosowania przemocy, a jego działania można potraktować najwyżej jako przygotowanie do popełnienia tego przestępstwa (zagrożone wyłącznie karą więzienia).

Nieuwzględnienie skargi rewizyjnej uwidoczniło inny ważny dla omawianego zagadnienia aspekt – kwestię umyślności. Otóż terminy użyte w obu uzasadnieniach – wyroku WSR w Warszawie oraz postanowienia o pozostawieniu bez uwzględnienia skargi rewizyjnej – pokazują stosunek sędziów do własnego wyrokowania (odpowiednio postanowienia), a więc do osoby oskarżonego (skazanego). Fragment: „Działalność skazanego była skierowana przeciwko najżywotniejszemu interesom Polski Ludowej i bardzo szkodliwa. Skazany [...] zasłużył jedynie na całkowite wyeliminowanie go ze społeczeństwa”²¹⁹ zdaje się potwierdzać umyślność (co najmniej w zamiarze ewentualnym) dokonania zabójstwa porucznika. Sędzia Widaj – dawny oficer AK, który składał przysięgę – wiedział, jakie były cele tej organizacji i z czego wynikała negatywna ocena przez jej członków sytuacji w Polsce po wkroczeniu do niej wojsk sowieckich i objęciu rządów przez polskich komunistów zależnych od ZSRS. Tymczasem represyjna „praktyka orzecznicza” Widaj jest dobrze znana. Sam przyznał, że gdy orzekał w WSR w Warszawie, popełnił wiele nadużyć²²⁰, ulegał m.in. naciskom w sprawach karnych przeciwko „szpiegom”²²¹. Nie można mówić o jakiegokolwiek niezawisłości płk. Widaj jako sędziego. Witold Kulesza trafnie konstatuje: „Argumenty, jakie sędziowie podali na obronę swych wyroków, nie przemawiają za uznaniem, że brak było po ich stronie zamiaru rea-

²¹⁹ Jak stwierdziła komisja Mazura, „w toku rozpraw rewizyjnych na zgromadzeniu Sędziów NSW bezkrytycznie zatwierdzano prawie wszystkie wyroki [...], przy czym na sprawy skomplikowane, nie wyłączając wyroków śmierci – poświęcano często zaledwie kilkanaście minut (lub nawet kilka)” (*Sprawozdanie komisji...* [w:] „*My, sędziowie, nie od Boga...*”, s. 264).

²²⁰ *Protokół narady partyjnej aktywu partyjnego...* [w:] „*My, sędziowie, nie od Boga...*”, s. 205–235 (wypowiedzi Widaj).

²²¹ Z przemówienia Widaj: „Uważaliśmy zgodnie, że kto przyjeżdża jako szpieg z zadaniami do nas (a o takich szpiegów chodziło), winien położyć głowę. [...] płk. Karliner [...] wezwał mnie i powiedział, że trzeba dać tylko trzy kary śmierci, a dwa dożywocia, że jest zmiana stanowiska. Gdy się opierałem, powołał się na towarzyszy z Biura Politycznego, którzy są zdania, że nie można tak kary śmierci forsować, gdyż to za granicą wywrze ujemny wpływ na opinię Polski. [...] Dziś polityka karna jest liberalniejsza. Może nawet i tych trzech nie dostałoby kary śmierci”. Zob. *ibidem*, s. 229.

lizacji znamion sędziowskiego przestępstwa. Jeżeli przyjąć, że działali w swego rodzaju »zaślepieniu«, na co wskazują ich wypowiedzi, to jednak nie wyłączało ono ich zamiaru. Nie uchyla zamiaru zaślepienie ideologiczne sędziego, ponieważ nie stanowi błędu co do ustawowego znamienia czynu zabronionego popełnianego przez sędziego wypaczającego prawo i przekraczającego w ten sposób swą władzę decydowania o życiu i wolności człowieka. Stan ten nie wyłącza zatem umyślności popełnienia czynu zabronionego. Szczególny stan umysłu, w jakim się znajdowali sędziowie, nie oznacza także nieświadomości bezprawności ich czynów²²². Dodać należy, że mimo orzeczenia kary śmierci nie musiała ona być wykonana, zdarzało się niekiedy, że Bierut korzystał z prawa łaski²²³.

Warto na koniec podkreślić pewne ważne zagadnienie systemowe. Postępowanie karne w Polsce komunistycznej stało się swego rodzaju narzędziem, które umożliwiało realizację zabójstwa skazanego. Sprzyjało temu ówczesne prawo karne – wyjątkowo represyjne, ponieważ znacznie rozszerzało ono możliwości stosowania kary śmierci (należałoby je wręcz za Radbruchem określić mianem ustawowego bezprawia). Przepisy przedwojennego kodeksu Makarewicza z 1932 r. (w ograniczonym zakresie obowiązujące także po wojnie) nie mogłyby stanowić podstawy do popełnienia zabójstwa sądowego na poruczniku, gdyż przestępstwa mu przypisane nie były zagrożone karą śmierci.

Wielu badaczy uznaje samą tzw. Polskę Ludową (przynajmniej w pierwszej dekadzie jej istnienia) za państwo totalitarne i niesuwerenne, a nawet nielegalne²²⁴. Warto też zwrócić uwagę na dogmatyczne w zasadzie uznanie przez sąd komunistyczny Okręgu Wileńskiego AK za „grupę przestępczą”. Na koniec trzeba skonstatować, że wydany przez WSR w Warszawie wyrok nie służył zasadzie sprawiedliwości, lecz wyłącznie wyeliminowaniu przeciwnika politycznego, stąd za uprawnione należy uznać określenie go mianem zabójstwa sądowego.

Odpowiedzialność karną za sprawstwo winni więc ponieść w pierwszej kolejności sędzia ppłk Widaj i ławnicy, którzy zaaprobowali wyrok. Osobnym zagadnieniem jest odpowiedzialność karna prokuratora (zatwierdzającego akt oskarżenia, formalnie nadzorującego śledztwo) oraz oficerów śledczych przesłuchujących porucznika i sporządzających postanowienie o pociągnięciu podejrzanego do odpowiedzialności karnej czy sporządzających akt oskarżenia. Wydaje się, że w świetle powyższych

²²² W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae...*, s. 396.

²²³ W jednej ze spraw, w której działacz WiN także prowadził działalność określaną przez władze komunistyczne jako szpiegowska (tzw. wywiad gospodarczy, sporządzanie raportów, które miały być przekazane za granicę), kwalifikacja prawna objęła m.in. te same przepisy co w akcie oskarżenia przeciwko por. Szymanowskiemu i także orzeczono karę śmierci. Mimo to Bierut ułaskawił skazanego, zamieniono karę na 15 lat więzienia. Zob. R. Kopydłowski, *Śledztwo w sprawie usiłowania zabójstwa sądowego Zdzisława Sz.*, „Biuletyn Instytutu Pamięi Narodowej” 2002, nr 4, s. 22–23.

²²⁴ Zob. A. Strzembosz, *Okupacja w prawie międzynarodowym a status prawny Polski w latach 1944–1956* [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.

rozważań powinni oni ponosić odpowiedzialność karną (co najmniej) za podżeganie do zabójstwa.

Podsumowanie

Już rzymski cesarz Trajan miał pouczać swych urzędników, że „lepiej jest wypuścić bez kary kogoś, kto wyrządza zło przestępstwem, niż skazać niewinnego”²²⁵. Zupełnie inny pogląd wygłosił kilkanaście wieków później prokurator generalny ZSRS Andriej Wyszynski, który stwierdził, że lepiej skazać stu niewinnych, niż uniewinnić jednego winnego²²⁶. Na płaszczyźnie aksjologicznej przepaść między prawem rzymskim, które stanowi fundament państwa prawnego cywilizacji europejskiej, a haniebnym prawem stalinowskim (komunistycznym), legitymizującym nieludzki terror, jest ogromna. Komunistyczny wymiar sprawiedliwości w pierwszej dekadzie istnienia tzw. Polski Ludowej oczywiście zdecydowanie częściej hołdował tej drugiej maksymie, będącej przecież jawnym zaprzeczeniem jakichkolwiek zasad sprawiedliwości proceduralnej, jak również sprawiedliwości w ogóle.

Ofiarą takiego totalitarnego systemu i jego instytucji stał się por. Zygmunt Szymanowski, którego nowa władza uznała za przeciwnika politycznego. Podlegał on „całkowitemu wyeliminowaniu ze społeczeństwa”, co odnotował sędzia sprawca w uzasadnieniu do wyroku. Tak też się stało. Opierając się na przepisach represyjnego stalinowskiego prawa karnego, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skazał porucznika na trzykrotną karę śmierci. Sprawcy popełnionego zabójstwa sądowego nie ponieśli nigdy odpowiedzialności karnej, a pociągnięcie ich do takowej jest już niemożliwe. Sędzia Widaj od 1989 r. do swojej naturalnej śmierci pobierał wysoką emeryturę. Kontrastowała ona jaskrawo z sytuacją ekonomiczną wielu kombatan-tów, którzy nigdy nie podjęli współpracy z władzami komunistycznymi²²⁷. Ogólnie sprawcy zbrodni sądowych (w tym zabójstw sądowych) nie zostali poddani rzetelnemu rozliczeniu, mimo wyraźnych i usprawiedliwionych oczekiwań polskiego społeczeństwa, w szczególności po 1989 r. Nieliczne próby tzw. rozliczenia podejmowane w PRL po 1956 r. spęły na niczym, gdyż same władze komunistyczne (mimo politycznej odwilży) nie były zainteresowane nagłaśnianiem skali „błędów i wypaczeń” okresu stalinowskiego. Podobny, powiązany z powyższym, problem dotyczy rehabilitacji ofiar zbrodni sądowych.

²²⁵ M. Jońca, In dubio pro reo, „Edukacja Prawnicza” 2010, nr 120, <https://www.edukacjaprawnicza.pl/in-dubio-pro-reo/>, dostęp 10 VI 2023 r.

²²⁶ A. Przewoźnik, A. Strzembosz, *General „Nil”*..., s. 30.

²²⁷ Zob. *Kiedy stalinowscy sędziowie stracą wysokie emerytury?* (data publikacji: 7 III 2007 r.), <https://wiadomosci.wp.pl/kiedy-stalinowscy-sedziowie-straca-wysokie-emerytury-6036758487635073a>, dostęp 21 III 2025 r.

Już w III RP Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Adam Strzembosz stwierdził: „Walcząc z przestępczością, sądy nie mogą być siedliskiem przestępców. Kompromitują wszelkie wyobrażenia o sprawiedliwości. Dlatego żadne praworządne państwo nie może się godzić na bezkarność przestępców w togach. Chociażby ze względu na przyszłość”²²⁸. Jednak mimo takich zapowiedzi żaden odpowiedzialny za popełnianie zbrodni sądowych sędzia ani prokurator nie został skazany w wolnej Polsce prawomocnym wyrokiem sądu, *ergo* nie poniósł odpowiedzialności karnej. Celowe wydaje się przytoczenie statystyk związanych z przedmiotem artykułu. Liczbę represjonowanych z powodów politycznych w latach 1944–1956 szacuje się na przeszło 700 tys. osób²²⁹. Sądy (powszechne, wojskowe oraz specjalne) w latach 1944–1956 miały wydać 2,5–4 tys. wyroków śmierci, z czego wykonano 1,5–2,8 tys.²³⁰ Można przypuszczać, że istotną część orzeczonych kar śmierci stanowią zabójstwa sądowe popełnione na polskich żołnierzach (czy działaczach) podziemia niepodległościowego (obok skazanych za przestępstwa pospolite czy hitlerowskich zbrodniarzy wojennych).

Symboliczna rehabilitacja Zygmunta Szymanowskiego nastąpiła przeszło 40 lat po wykonaniu wyroku. 12 maja 1992 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie stwierdził nieważność wyroku z 24 stycznia 1950 r. Zarzucone porucznikowi czyny, zakwalifikowane następnie jako konkretne przestępstwa, za które orzekający Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wymierzył najwyższy wymiar kary, zostały (zgodnie z brzmieniem odpowiednich przepisów ustawy rehabilitacyjnej z 1991 r.²³¹) uznane za czyny związane z działalnością na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego²³². Dopiero w maju 2013 r. odnaleziono prawdopodobne szczątki zamordowanego porucznika (podczas ekshumacji prowadzonych pod kierunkiem Krzysztofa Szwaagrzyka) na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w kwaterze Na Łączce. Następnie Instytut Pamięi Narodowej ogłosił, że udało się potwierdzić ich tożsamość. Porucznik Zygmunt Szymanowski został uroczystie pochowany 27 września 2015 r. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie w wybudowanym panteonie – Mauzoleum Wyklętych-

²²⁸ A. Przewoźnik, A. Strzembosz, *General „Nil”*..., s. 46.

²²⁹ Oczywiście w skali całego okresu tzw. Polski Ludowej liczba takich osób jest o wiele większa. Por. M. Stanowska, *Odpowiedzialność za łamanie praworządności*..., s. 44.

²³⁰ T. Szymanowski, *Prawo karne wykonawcze z elementami polityki karnej i penitencjarnej*, Warszawa 2017, s. 225. Według Jerzego Czołgoszewskiego od września 1944 do końca 1955 r. orzeczono 4400 wyroków śmierci, z których przeszło 3000 zostało wykonanych. Zob. J. Czołgoszewski, *Wykonywanie kary śmierci*..., s. 119. Natomiast wg szacunków Adama Lityńskiego w okresie 1945–1954 skazano za przestępstwa przeciw państwu na karę śmierci ok. 5860 osób, wyroki wykonano w ok. 70 proc. Por. A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2005, s. 51.

²³¹ Ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (DzU 1991, nr 34, poz. 149 z późn. zm.).

²³² Zob. AIPN, 1019/1033 (sygn. akt: Cs. Un. 55/92), Akta w sprawie o unieważnienie wyroku byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie (Sr 37/50) dot. Zygmunta Szymanowskiego.

-Niezłomnych²³³. Tego symbolicznego momentu doczekały w wolnej Polsce wszystkie trzy córki porucznika.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Akty prawne

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks karny Wojska Polskiego, DzU 1944, nr 6, poz. 27 ze zm.

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej, DzU 1944, nr 6, poz. 29 ze zm.

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa, DzU 1946, nr 30, poz. 192 ze zm.

Dekret z dnia 14 marca 1945 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, DzU 1945, nr 9, poz. 46.

Dekret z dnia 22 lutego 1946 r. o rejestracji i przymusowym zatrudnieniu we władzach wymiaru sprawiedliwości osób mających kwalifikacje do objęcia stanowiska sędziowskiego, DzU 1946, nr 9, poz. 65.

Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczaniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów, DzU 1946, nr 4, poz. 33 ze zm.

Dekret z dnia 23 czerwca 1945 r. Kodeks wojskowego postępowania karnego, DzU 1945, nr 36, poz. 216 ze zm.

Dekret z dnia 23 czerwca 1945 r. Przepisy wprowadzające Kodeks wojskowego postępowania karnego, DzU 1945, nr 36, poz. 215.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, DzU 1932, nr 60, poz. 571 ze zm.

Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., DzU 1935, nr 30, poz. 227 ze zm.

Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, DzU 1921, nr 44, poz. 267 ze zm.

Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny, DzU 1969, nr 13, poz. 94 ze zm.

Ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, DzU 1991, nr 34, poz. 149 ze zm.

Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie dekretu o postępowaniu doraźnym, DzU 1949, nr 32, poz. 239.

Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, DzU 1949, nr 32, poz. 237 ze zm.

²³³ P. Niwiński, *Zygmunt Szymanowski (1910–1950)...*, s. 431.

Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, DzU 1949, nr 32, poz. 238.

Ustawa z dnia 28 października 1950 r. o zakazie posiadania walut obcych, monet złotych, złota i platyny oraz zaostreżeniu kar za niektóre przestępstwa dewizowe, DzU 1950, nr 50, poz. 460.

Ustawa z dnia 5 kwietnia 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszów organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej, DzU 1955, nr 15, poz. 83 ze zm.

Opracowania

Balbus T., Niwiński P., *„Rozbić podziemie wileńskie!” Akcja X – nieznana operacja MBP z 1948 r., „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”* 2001, nr 6.

Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009.

Benken P., *Tajemnica śmierci Jana Rodowicza „Anody”*, Warszawa 2019.

Borowiec J., *Wojskowa Prokuratura sądów doraźnych w województwie rzeszowskim maj–czerwiec 1946 [w:] Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.

Bosiacki A., *Antynomie wolności w teorii i praktyce doktryny Władimira Lenina [w:] Wolność człowieka i jej granice. Antologia pojęcia w doktrynach polityczno-prawnych. Od Nietzschego do współczesności*, red. O. Górecki, Łódź 2019.

Bosiacki A., *Podstawowe instytucje systemu prawa państw totalitarnych. Zarys typologii*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2011, nr 88.

Bosiacki A., *Prawo stalinowskie i jego recepcja w Polsce 1944–1956 – zarys problematyki [w:] Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.

Bosiacki A., *Z badań nad polityczną biografią i koncepcją prawa Andrieja Wyszynskiego*, „Echa Przeszłości” 2007, nr 8.

Czołgoszewski J., *Wykonywanie kary śmierci w okresie stalinowskim*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2008, nr 58.

Czuchnowski W., *Blizna. Proces Kurii Krakowskiej 1953*, Kraków 2003.

Czwojda A., *Przepadek korzyści majątkowej w polskim prawie karnym*, Wrocław 2018.

Denkowski T., *Moje 1407 dni i nocy w więzieniu mokotowskim. Wspomnienia z lat 1952–1956*, Katowice 2020.

Dyba P., Luberańska D., Piworowicz M., Polakowska M., *Aresztowani podczas akcji „X” MBP. Losy kilkuset osób związanych z Okręgiem Wileńskim AK*, Warszawa–Wrocław 2021.

Eichstaedt K., *Rola sądu w postępowaniu przygotowawczym a instytucja sędziego śledczego*, Warszawa 2009.

Grześkowiak A., *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, Lublin 2007.

Izdebski H., *Doktryny polityczno-prawne – fundamenty współczesnych państw*, Warszawa 2017.

Jaros D., *Funkcjonowanie stalinowskiego systemu represji wobec chłopów w latach 1950–1956 [w:] Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.

- Jarosz D., *Notatka dotycząca działalności organów służby sprawiedliwości wojska z 16 marca 1951 r.*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 1995, nr 1.
- Kamiński M., *Pogodzony z historią. Recepcja i adaptacja sędziego Mieczysława Widaja*, „Biblioteka Postscriptum Polonistycznego” 2018, t. 7: *Adaptacje III. Implementacje, konwergencje, dziedziczenie*.
- Kamiński M., *Stalinizm jako system represji*, „Echa Przeszłości” 2004, nr 5.
- Kładczyński P., *Kara śmierci jako wykładnik polityki karnej państwa w latach 1944–1946* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.
- Kładczyński P., *Kształcenie prawników w Polsce w latach 1944–1989*. „Studia Iuridica” 1998, nr 35.
- Kładczyński P., *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956)*, Warszawa 2004.
- Kłeczek K., *Totalitarne ideologie i systemy państwowe. Wstęp do analizy porównawczej*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty studenckie” 2008.
- Kopydłowski R., *Śledztwo w sprawie usiłowania zabójstwa sędziego Zdzisława Sz.*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 4.
- Kulesza W., *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013.
- Kurek R., „Rozmowy” z Dobrowolskim: na marginesie śledztw Grupy Specjalnej MBP związanych z tzw. sprawą Lechowicza i Jaroszewicza, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2012, t. 5.
- Lipiński P., *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*, Sękowa 2016.
- Lipiński P., *Humer i inni*, Warszawa 1997.
- Lityński A., *Administracja, polityka i sąd tajny w Polsce Ludowej (1950–1954)*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2010, t. 10.
- Lityński A., *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2005.
- Lityński A., *Między Goebbelsem a Stalinem. O propagandzie prawa w Polsce 1944–1947*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2021, nr 73.
- Lityński A., *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999.
- Lityński A., *Wymiar sprawiedliwości jako wymiar represji w Polsce w latach 1944–1956*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2022, t. 74.
- Majer P., *Aparat bezpieczeństwa publicznego a organy wymiaru sprawiedliwości – elementy współpracy* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.
- Mider D., *Meandry przemocy politycznej: w poszukiwaniu definicji zabójstwa politycznego*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2015, nr 9.
- Migdał J., *Polski system penitencjarny lat 1944–1956*, Gdańsk 2007.
- „My, sędziowie, nie od Boga...” *Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, oprac. J. Poksiński, Warszawa 1996.
- Niewiński K., *Wymiana kadr sędziowskich w sądach powszechnych w latach 1944–1954. Zarys problematyki*, „Z Dziejów Prawa” 2019, nr 20.
- Niwiński P., *Okręg Wileński AK w latach 1944–1948*, Warszawa 1999.

- Niwiński P., *Okręg Wileński Armii Krajowej w okresie od lipca 1944 do lipca 1948: krótka charakterystyka*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 7.
- Niwiński P., *Zygmunt Szymanowski (1910–1950). Szef wywiadu Ośrodka Mobilizacyjnego Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej* [w:] *Zapomniani wyklęci. Sylwetki żołnierzy powojennej konspiracji antykomunistycznej*, red. J. Kwaśniewska-Wróbel, M. Wołłejko, Warszawa 2019.
- Ogurek A., *Działalność Prokuratury Wojskowej Polskich Kolei Państwowych na przykładzie ekspozytury prokuratury przy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach w latach 1944–1949*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2013, nr 11.
- Ossak M., *Cechy stalinowskiego prawa karnego na podstawie podręcznika Igora Andrejewa, Leszka Lernella i Jerzego Sawickiego. Prawo karne Polski Ludowej z 1950 r.*, „Miscellanea Historico-luridica” 2021, t. 20.
- Paszukanis J., *Ogólna teoria prawa a marksizm*, Warszawa 1985.
- Pikułski S., *Zabójstwa kwalifikowane w polskim Kodeksie karnym z 1997 r.*, „Studia Prawnoustrojowe” 2012, nr 15.
- Poksiński J., *Sędziowie wojskowi w latach 1944–1956. Próba zarysowania problemu*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 7.
- Poksiński J., *„TUN”. Tatar–Utnik–Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa 1992.
- Przewoźnik A., Strzembosz A., *Generał „Nil”*, Warszawa 1999.
- Radbruch G., *Filozofia prawa*, Warszawa 2012.
- Rajmanowa G., *Prawo karne jako środek przymusu państwowego w latach 1944–1956*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 7.
- Rakoczy B., *Walka klas a prawo w filozofii Karola Marksa*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2018, nr 108.
- Rzepliński A., *Państwo bezprawia – Polska Ludowa 1944–1956. Bibliografia prac naukowych i publicystycznych za lata 1989–1996*, „Studia Iuridica” 1998, nr 35.
- Rzepliński A., *Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944–1956* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.
- Rzepliński A., *Zabójstwo sądowe Heinza Baumanna w sprawie karnej Sr 176/46 przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Gdańsku* [w:] *Pozbawienie wolności, funkcje i koszty. Księga Jubileuszowa Profesora Teodora Szymanowskiego*, red. I. Rzeplińska, A. Rzepliński, M. Niełacna, P. Wiktorowska, Warszawa 2013.
- Sawicki J., *Kara śmierci za przestępstwa dewizowe w totalitarnym systemie komunistycznej Polski Ludowej*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021, t. 43, nr 2.
- Sołżenicyn A., *Archipelag GUŁag 1918–1956. Próba dochodzenia literackiego*, t. 1, tłum. J. Pomianowski, Poznań 2008.
- Sońta C., *Geneza i ewolucja modelu odpowiedzialności karnej za udział w organizacjach przestępczych w prawie polskim*, „Studia Bezpieczeństwa Narodowego” 2013, nr 4.
- Stanowska M., *Odpowiedzialność za łamanie praworządności w organach śledczych, prokuraturze i sądach*, Warszawa 2018.
- Stawarska-Rippel A., *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006.

- Strzembosz A., *Okupacja w prawie międzynarodowym a status prawny Polski w latach 1944–1956* [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.
- Szwagrzyk K., *Prawnicy czasów bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków 2005.
- Szymanowski T., *Prawo karne wykonawcze z elementami polityki karnej i penitencjarnej*, Warszawa 2017.
- Szymczyk Z., *Mieczysław Tarchalski (1903–1981). Przyczynek do represji komunistycznych AK*, „Niepodległość i Pamięć” 2006, nr 22.
- Taras T., *Przestępstwo szpiegostwa w świetle nowego Kodeksu karnego z 1969 r.*, „Palestra” 1970, nr 147.
- Tkaczew W., *Relacje między organami informacji wojskowej a sądownictwem i prokuraturą w Wojsku Polskim w latach 1946–1947* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020.
- Wojciechowski G., *Ułaskawienie prezydenta Bieruta. Losy wniosków o ułaskawienie skazanych przez sądy wojskowe (1947–1952)*, „Archiwum Kryminologii” 1995, t. 25.
- Woleński J., *O formule Radbrucha*, „Principia” 2015, nr 61–62.
- Wolsza T., *Choroby i ich leczenie w stalinowskich więzieniach i obozach w Polsce w latach 1944–1956*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2017, nr 15.
- Wolsza T., *Codziennosc w peerelowskim więzieniu w latach 1945–1956: na przykładzie centralnych zakładów karnych we Wronkach, w Rawiczu i w Fordonie*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2001, nr 5.
- Wróbel J., Słojewski M., *Zbrodnie sądowe z oskarżenia o kolaborację z nazistami. Procesy kierownictwa PKB „Startu” i Okręgowego KWP przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.
- Zaściński A., *Identyfikacja wroga w wyborach do sejmu PRL z 26 października 1952 r. – metodologia pracy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego* [w:] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014.
- Ziemiński Z., *Problemy logiczne definiowania prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1961, nr 23.
- Zoll A., *Prawo karne w systemie totalitarnym*, „Znak” 1992, nr 11.

Netografia

- Jońca M., *In dubio pro reo*, „Edukacja Prawnicza” 2010, nr 120, <https://www.edukacjaprawnicza.pl/in-dubio-pro-reo/>, dostęp 10 VI 2023 r.
- Oświadczenie Franciszka Stala z 18 grudnia 1991 r., <https://kpbk.ukw.edu.pl/dlibra/publication/251163/edition/247999#info>, dostęp 11 VI 2023 r.
- Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/justizmord.html>, dostęp 8 VI 2023 r.

Błażej Bawolik (ur. 1999) – ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego (dyplom z wyróżnieniem), obecnie jest doktorantem w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego (dyscyplina: nauki

prawne). Laureat stypendium Ministra Edukacji i Nauki dla studentów (rok akademicki 2022/2023).

Błażej Bawolik (b. 1999) – graduate (with honours) of the Faculty of Law and Administration, University of Warsaw. Currently a doctoral student at the Doctoral School of Social Sciences, University of Warsaw (discipline: legal sciences). Recipient of the Minister of Education and Science scholarship for students (academic year 2022/2023).